ŚRODA, 6 LUTEGO 1974 ROKU
WYD. AB

Kurier Szczeciński

Nr 31 (9131) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

We wspólnym interesie szczecińskich i neubrandenburskich budowlanych

EFEKTYWNA WYMIANA przygraniczna

- Materiały i wyroby
- Usługi budowlane
- Doświadczenia i technologie

WE WRZEŚNIU 1973 r. przy Szczecińskim Zjednoczeniu Budownictwa powołany został **wydział eksportu i współpracy z zagranicą.** Jednak znacznie wcześniej trwała już ożywiona współpraca naszych budowlanych z przedsiębiorstwami okręgu Neubrandenburga. Na temat korzyści płynących z tej współpracy rozmawiamy z naczelnikiem tego wydziału inż. Pawłem Pangalosem.

(Dokończenie na str. 2)

Królewskie słowo...

MŁODY król szwedzki Karol Gustaw po raz pierwszy i ostatni dokonał otwarcia tegorocznej sesji parlamentu. Z tej okazji odczytał on mowę tronową, zawierającą skrócony program rządu na najbliższy rok. Król zapewnił m. in., że w 1974 roku i w latach przyszłych będzie się przestrzegało zasady, iż między mężczyzną i kobietą powinno istnieć pełne równouprawnienie, zarówno pod względem wynagrodzenia za pracę, jak i pod względem dostępu do pracy w różnych zawodach, do uczelni itp.

W kilka dni później król udzielił wywiadu fińskiemu czasopismu „Viikko", oświadczając m. in., że zadaniem kobiety jest przede wszystkim praca w domu, gotowanie, wychowywanie dzieci itp., a nie odbieranie pracy mężczyznom.

Od 1 kwietnia br. wchodzi w życie w Szwecji konstytucyjna zasada, że w przyszłości otwarcia parlamentu dokonywać będzie przewodniczący prezydium Riksdagu, a nie król.

CÓRKA znanej aktorki Judy Garland i reżysera Vincentego Minelli — Liza Minelli przeżywa obecnie wielki rozwój swego talentu i kariery zarówno w filmie, jak i na scenie. Ta młoda aktorka ciągle odnosi sukcesy. Znany także w Polsce film „Kabaret" przyniósł jej Oskara, ostatnio miała ona show, który swym poziomem przeszedł wszelkie oczekiwania. Ten występ wywołał lawinę entuzjastycznych recenzji. Dziennikarze uznali Lizę za wręcz rewelacyjne zjawisko.

Na zdjęciu: Liza z ojcem na przyjęciu z okazji udanego show.

(CAF — UPI)

Obraduje Plenum KW PZPR

Ambitny program przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa

DZIŚ O GODZ. 10 RANO, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha rozpoczęło się posiedzenie plenarne KW PZPR. Na porządku obrad znajduje się: program rozwoju produkcji rolnej i przemysłu rolno-spożywczego w woj. szczecińskim w latach 1974—1976 oraz informacja o pracy Egzekutywy KW za II półrocze 1973 roku.

W POSIEDZENIU uczestniczą: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, minister przemysłu spożywczego i skupu, członek Prezydium NK ZSL Emil Kołodziej oraz dyrektor generalny Ministerstwa Rolnictwa Karol Gawłowski.

Uczestnicy Plenum otrzymali program działań dla przyspieszenia rozwoju szczecińskiego rolnictwa.

Korzystne wyniki pozwalają na sformułowanie nowych jakościowo, znacznie ambitniejszych, zadań dla państwowego, spółdzielczego i prywatnego sektora rolnictwa Ziemi Szczecińskiej. Program zakłada osiągnięcie w roku 1976 dostaw żywca rzędu 230—240 kg z 1 ha użytków rolnych. Jest to wielkość odpowiadająca produkcji krajów gospodarczo rozwiniętych. Temu naczelnemu zadaniu podporządkowano rozwój produkcji roślinnej. I tak plony czterech zbóż kształtować się będą na poziomie 35—36 q z ha, ziemniaków — 240 q z ha, buraków cukrowych — 370 q z ha a roślin pastewnych — 350—450 q z ha. Te ilości gwarantują samowystarczalność szczecińskiej hodowli i prawie pełne pokrycie zapotrzebowania na pasze.

(Dokończenie na str. 2)

Wybory powszechne w W. Brytanii?

W niedzielę górnicy rozpoczynają strajk

6.II. LONDYN PAP. Dziś w środę premier W. Brytanii Edward Heath spotka się z członkami swego gabinetu, by omówić obecną sytuację w kraju po decyzji górników rozpoczęcia strajku. Obserwatorzy w Londynie nie wykluczają możliwości rozpisania w najbliższym czasie nowych wyborów powszechnych.

Panuje obecnie przekonanie, że wybory powszechne, które — zdaniem Agencji Reutera — mogłyby się odbyć 28 lutego lub 7 marca, są uważane za jedyną alternatywę wyjścia z obecnej sytuacji. Przywódca górników Joe Gormley oświadczył, że strajk rozpocznie się o godz. 24 w nocy z soboty na niedzielę.

Jak wiadomo, 81 proc. górników opowiedziało się w tajnym głosowaniu za proklamowaniem strajku ogólnokrajowego wobec uporczywego odrzucania przez rząd postulatów górników w dziedzinie poprawy warunków bytu i pracy.

LORD GODIVA

MŁODY pracownik jednego z przedsiębiorstw w Gandawie założył się o 10 dolarów, iż przejedzie ulicami miasta na rowerze w stroju Adama. Zakład wprawdzie wygrał, jednakże nie obeszło się bez kary w wysokości 130 dolarów oraz miesiąca aresztu za obrazę moralności publicznej.

Najwyższy człowiek w Polsce

BYDGOSZCZ 6.2. PAP. Wśród zgłoszonych do Wrocławia na „bal wysokich" znalazł się również 22-letni Marek Wiliński z miejscowości Mielecin, pow. Włocławek.

Jest on najwyższym — jak dotąd — człowiekiem w Polsce o 218 cm wzrostu.

„Tak wysoki wzrost — powiedział „najwyższy człowiek" — ma nie tylko blaski ale i dużo cieni". Nie może się on np. zmieścić w autobusie ani kupić w sklepie odpowiedniego dla siebie ubrania. Obecnie M. Wiliński pracuje w Zakładach Azotowych we Włocławku. Przed paru laty ukończył technikum chemiczne w tym mieście.

Wiadomości dnia

BELGRAD. W Damaszku rozpoczną się dziś rozmowy jugosłowiańsko-syryjskie z udziałem Josipa Broz Tito i prezydenta Syrii Haleza Asada.

BONN. Prezydent Meksyku Luis Echeveria przybędzie dzisiaj z trzydniową wizytą do Niemiec zachodnich.

PARYŻ. Do willi szacha Iranu w Saint-Moritz (Szwajcaria) przybędzie dziś specjalny wysłannik rządu francuskiego, aby omówić kwestię dostaw ropy irańskiej dla Francji.

BERLIN. W stolicy NRD zostaną wznowione rokowania w sprawie zawarcia międzyrządowego porozumienia o telekomunikacji między NRD a NRF.

ALGIER. Wczoraj rozpoczął się tu pierwszy w tym kraju „Tydzień Kultury Polskiej". Program przewiduje występy łódzkiego zespołu pieśni i tańca im. Harnama, pokazy filmów polskich i dyskusję w telewizji nad polską twórczością filmową.

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

- Akceptacja kierunków rozwoju informatyki
- 15 bm. XIII Plenum KC

BIURO Polityczne KC PZPR rozpatrzyło i zaakceptowało opracowane przez komisję partyjno-rządową do spraw informatyki „kierunki rozwoju informatyki w Polsce w latach 1973—1980", które określają zadania w dziedzinie zastosowania informatyki, rozwoju przemysłu informatycznego, kształcenia kadr oraz prac naukowo-badawczych.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło wyniki prac komisji partyjno-rządowej d/s informatyki i zaleciło przekazanie dorobku jej prac rządowi.

Zalecając podjęcie odpowiednich decyzji przez rząd w sprawie kierunków zastosowań informatyki i rozwoju krajowego przemysłu informatycznego, podkreślono, że środki przeznaczone na rozwój informatyki powinny przynosić wymierne efekty gospodarcze narodowej.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 15 bm. XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone omówieniu ideowo-wychowawczych zadań partii w obchodach 30-lecia PRL.

„MARINER-10" minął Wenus

6.2. WASZYNGTON PAP. Amerykańska sonda kosmiczna „Mariner-10" minęła we wtorek planetę Wenus, dokonując serii zdjęć powłoki chmur otaczającej planetę. Rzecznik NASA oświadczył w Pasadenie, że wszystkie instrumenty na pokładzie sondy działały bez zarzutu. Na jednym ze zdjęć widać ciemniejsze miejsce w warstwie chmur. Zdaniem uczonych może to oznaczać, iż sonda sfotografowała „dziurę" w chmurach, co pozwoli po raz pierwszy „zajrzeć" w głąb atmosfery Wenus. „Mariner-10" rozpoczął transmitowanie pierwszej serii zdjęć na Ziemię. Obecnie sonda leci w kierunku Merkurego, którego minie 29 marca. Zmiana kierunku lotu sondy została dokonana przy wykorzystaniu pola grawitacyjnego Wenus.

IRLANDIA PÓŁNOCNA

Śmierć w skrzynkach pocztowych

6.2. LONDYN PAP. Władze w Belfaście zarządziły opieczętowanie wszystkich ulicznych skrzynek pocztowych, obawiając się nowej serii zamachów bombowych. Ostatnio nieznani sprawcy umieścili w 300 skrzynkach pocztowych ponad dwu kilogramowe ładunki wybuchowe, które wybuchały przy wrzucaniu przesyłek. Obecnie list w Belfaście można nadać jedynie wręczając go bezpośrednio urzędnikowi pocztowemu.

PAPIEROSY bez nikotyny

6.2. LONDYN PAP. Brytyjscy producenci wyrobów tytoniowych zamierzają wypuścić w przyszłym roku na rynek papierosy całkowicie pozbawione nikotyny, z syntetycznego tytoniu. Nowy produkt będzie nosić nazwę „Cytrel".

Dziś w numerze: Rozmowy o konsumpcji ◆ Jak uleczyć „rozdwojenie jaźni"? ◆ Patentowe biuro przyrody ◆ Wywiadówka...

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Kopalnia Szczygłowice" z Safi z fosforytami,
m/s „Sola" z Hamburga z żelazem,
s/s „Cieszyn" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kędzierzyn" do Holandii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Szwecji z węglem,
m/s „Ciechanów" do Danii z węglem,
s/s „Soldek" do Danii z węglem.

Plenum KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

REALIZACJA zamierzeń nie będzie jednak możliwa bez pomocy z zewnątrz. Tak szybkie powiększanie pogłowia zwierząt może nastąpić bowiem tylko w przypadku, gdy poprzedzi je intensywne budownictwo obiektów inwentarskich. W latach 1974—75 należy wybudować obory dla 50 tys. szt. bydła, chlewnie dla 16 tys. szt. trzody oraz owczarnie dla 13 tys. owiec. Niezbędna jest więc pomoc władz centralnych jeśli chodzi o środki finansowe, dodatkowe dostawy sprzętu, transportu, materiałów budowlanych i urządzeń. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że to budownictwo o nie sprzytykanych dotąd rozmiarach może być realizowane bez żadnej pomocy z zewnątrz, siłami państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych.

NIEZBĘDNE są także — czytamy w materiałach przedstawionych na Plenum — energiczne działania w kierunku rozbudowy przemysłu spożywczego. Już w roku ubiegłym po za granice województwa szczecińskiego trzeba było wysłać około 19 tys. ton mięsa, których miejscowe zakłady mięsne nie mogły przetworzyć. Należy więc przyspieszyć budowę kombinatu mięsnego na terenie Dąbia oraz w latach 1975—80 wznieść drugi taki obiekt. Podobne kłopoty odczuwa drobiarstwo w związku z szybkim rozwojem tej gałęzi produkcji oraz mleczarstwo, które nie posiada dostosowanej do skupowanych ilości mleka — bazy technicznej.

ZAGAJENIE do dyskusji na temat prezentowanego „Programu" wygłosił sekretarz KW PZPR w Szczecinie Kazimierz Cypryniak.

W CHWILI gdy oddajemy numer „Kuriera" do druku, na posiedzeniu plenarnym KW PZPR w Szczecinie trwa dyskusja.

(ten)

Remont „Skandynawii"

W SZCZECIŃSKIEJ Stoczni Remontowej roczny remont przechodzi prom „Skandynawia". Na zdjęciu widzimy go na doku nr 1. Dziś już prawdopodobnie zszedł z doku po wykonaniu niezbędnych prac remontowych i konserwacyjnych kadłuba. Nasilenie prac na jednostce jest bardzo duże i utrzymywane jest w harmonogramie. „Skandynawia" ma opuścić stocznię 15 lutego br. po blisko miesięcznym pobycie.

(wit)

Fot.: Zb. Jodkowski

Z POBYTU W WARSZAWIE ARCYBISKUPA A. CASAROLI

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski wydał obiad na cześć przebywającego z oficjalną wizytą w Warszawie sekretarza Rady do Spraw Publicznych Kościoła ks. arcybiskupa Agostino Casaroliego i towarzyszących mu osób. W czasie obiadu m.in. S. Olszowski i arcybiskup A. Casaroli wygłosili przemówienia.

SKRÓT PRZEMÓWIENIA S. OLSZOWSKIEGO

PRZYPOMINAJĄC, iż Polska jest krajem, który za swe święte prawo do wolności, niepodległego bytu zapłacił straszliwą cenę życia 6 milionów swych obywateli, min. Olszowski podkreślił, że w tych najcięższych dniach tysiącletniej historii Polski, naród nasz stanął równocześnie przed koniecznością wyboru takiego ustrojowego kształtu swej ojczyzny i takich sojuszów, które zapewniłyby mu trwałe podstawy i gwarancję pomyślnego rozwoju w warunkach pokoju i bezpieczeństwa.

Przed 30 niespełna laty Polska odrodziła się z ruin w sprawiedliwych narodowych granicach, w wypróbowanym we wspólnej walce z faszyzmem sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi państwami, tworzącymi dziś służącą interesom pokoju i postępu wspólnotę państw socjalistycznych. Przezwyciężając wielowiekowe zacofanie i ogromne zniszczenia naród nasz osiągnął w 30-leciu Polski Ludowej największy w historii postęp w swym politycznym, społeczno-gospodarczym i duchowym rozwoju. Od początku swego istnienia Polska Ludowa wespół ze swymi sojusznikami czyniła również wszystko, aby zapewnić Europie trwały pokój i bezpieczeństwo w oparciu o uznanie i pełne poszanowanie powojennych, polityczno-terytorialnych realiów na naszym kontynencie.

Obecna wizyta w Polsce arcybiskupa A. Casaroliego — kontynuował S. Olszowski — stanowi kolejny krok w dialogu służącym poszukiwaniu najlepszych dróg prowadzących do umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy narodów. Mówca podkreślił uznanie, z jakim Polska odnosi się do wysiłków Stolicy Apostolskiej, papieża Pawła VI i jego powszechnie szanowanego poprzednika Jana XXIII, wysiłków służących pokojowemu współżyciu narodów. Z wielkim szacunkiem odnosimy się do zaangażowania papieża Pawła VI i jego bliskich współpracowników na rzecz wygaszania konfliktów — zwłaszcza w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, na rzecz kształtowania atmosfery odprężenia i bezpieczeństwa narodów.

Minister przypomniał, że rząd PRL nieraz podkreślał ważki wkład w realizację ogólnonarodowego programu wierzących obywateli i że widzi pożyteczne miejsce dla działalności całego Kościoła. Pozytywnie oceniamy wkład stowarzyszeń katolików świeckich, stowarzyszenia PAX, ChSS, klubów inteligencji katolickiej oraz Zrzeszenia Księży „Caritas".

Nawiązując do swej wizyty u papieża Pawła VI S. Olszowski oświadczył, iż cieszy nas wyrażone przez papieża uznanie dla osiągnięć narodu, będących spełnieniem zasad sprawiedliwości społecznej. Wyraził też przekonanie, że w oparciu o poszanowanie socjalistycznych zasad prawno-ustrojowych naszego kraju możemy rozwiązywać problemy normalizacji stosunków między Polską a Stolicą Apostolską oraz państwem i Kościołem w kraju. Jest naszym życzeniem, aby obecne rozmowy były krokiem na tej drodze. Wyraził nadzieję, że obecne spotkanie przyniesie dalsze pozytywne efekty.

SKRÓT PRZEMÓWIENIA A. CASAROLIEGO

A. CASAROLI nawiązał do swych spotkań z ministrem Olszowskim i podkreślił serdeczną atmosferę, w jakiej się one odbywały. Ta atmosfera serdeczności i zaufania na pewno sprzyja porozumieniu i porozumieniom. Naszym wspólnym obowiązkiem jest dociekanie racji ważnych i nieważnych oraz znajdowanie odpowiednich dróg, aby rozbieżności lub istniejące sprzeczności przezwyciężać lub przynajmniej nie dopuścić do tego, by powstawały się, potęgowały, czy też doprowadzały do niezdrowych konfliktów. Zadaniem naszym jest poszukiwanie istniejących zbieżności, poznawanie ich, sprzyjanie im i tworzenie nowych zbieżnych płaszczyzn. Jest to zadanie, które Kościół i Stolica Apostolska uznają w sposób szczególny i któremu chcą być i pozostaną wierne, tak jak z drugiej strony chcą pozostać wierne swojej misji duchowej oraz obowiązkowi głoszenia prawdy, afirmacji, zasad, obronie sprawiedliwości i walce z niesprawiedliwością.

Arcybiskup Casaroli zwrócił uwagę dalej, iż działając na rzecz pokoju Kościół nie ma zamiaru zdradzać swego charakteru, lub zaniedbywać swoich funkcji religijnych, ale widzi w służbie pokoju jedno z najważniejszych zadań. Kościół czuje się w obowiązku zwracania uwagi wszystkim, że nie wystarczy mówić o pokoju lub odwoływać się do niego, jeśli nie stwarza się dla niego najważniejszych przesłanek.

Stolica Apostolska — kontynuował — jest zadowolona z możliwości zbliżenia z Polską, na które od dawna oczekiwała, jakkolwiek motywem zasadniczym takiej potrzeby była i pozostaje aspiracja realnej i kompletnej normalizacji stosunków między Kościołem i państwem w kraju.

Ta współpraca jest na szczęście już w toku. W ramach konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, a zwłaszcza w okresie jej przygotowania Polska i Stolica Apostolska wielokrotnie konfrontowały wzajemne stanowiska. Mamy nadzieję, że będziemy zawsze i coraz bardziej współdziałać w tej i innych pożytecznych dziedzinach. Będzie to możliwe wówczas, gdy lepiej uda się rozwiązać sprawy dwustronne.

SKRÓT OŚWIADCZENIA A. CASAROLIEGO DLA PRASY

PRZEBYWAJĄCY w Warszawie arcybiskup A. Casaroli złożył oświadczenie dla prasy, w którym wyraził radość z przyjazdu do Polski w charakterze pierwszego wysłannika Stolicy Apostolskiej od ostatniej wojny światowej. Mówiąc o wizycie, jaką w listopadzie ub.r. złożył papieżowi Pawłowi VI minister S. Olszowski, stwierdził, iż decyzje podjęte wówczas można uznać za zapowiedź zwrotu i dojścia do nowego punktu w stosunkach między Polską i Watykanem. Arcybiskup Casaroli powiedział, iż jego obecna wizyta w Warszawie ma na celu posunięcie naprzód rozpoczętego wówczas nowego dialogu.

Efektywna wymiana

(Dokończenie ze str. 1)

— W JAKICH dziedzinach budownictwa rozwijamy tę współpracę?

OBEJMUJE ona trzy kierunki. Pierwszy związany jest z dostawami wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych, stanowiących uzupełnienia tych asortymentów, które poszczególne strony mają w nadmiarze, względnie stanowią produkt deficytowy. Drugi kierunek to świadczenie wzajemnych usług już na określonych placach budów czy w specjalistycznych przedsiębiorstwach. Wreszcie nasze porozumienie dotyczy także współpracy w dziedzinie wymiany doświadczeń, dokumentacji i technologii.

Jest to bardzo korzystna wymiana i współpraca, pozwalająca naszym przygranicznym regionom uzupełnianie pewnych luk, a jednocześnie zdobywanie nowych doświadczeń. Chciałbym tu podkreślić, że porozumienie to nie jest oparte na zasadach obowiązujących w handlu zagranicznym. Bilans wymiany jest oczywiście rozliczany co pewien okres przez CHZ „Budimex". Roczne porozumienia zawierane przez Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa i jego odpowiednik w Neubrandenburgu opierają się przede wszystkim na naszych możliwościach asortymentowych, przerobowych i technologicznych. Oznacza to, że operacje te nie odbywają się kosztem ograniczenia możliwości przerobowych budowlanych w woj. szczecińskim.

— Może kilka szczegółów. Co oferujemy budowlanym z NRD i co otrzymujemy w zamian?

— Na wstępie kilka danych, które obrazują dynamikę wzrostu tej wzajemnej współpracy przygranicznej. Otóż w 1972 roku, jeśli liczyć będziemy w złotówkach, bilans tych obrotów zamknął się kwotą 980 tys. zł. W pierwszym półroczu 1973 r. osiągnęliśmy już 1 300 tys. zł, zaś za cały rok miniony przekroczyliśmy 8,5 mln złotych w wymianie towarowej i usługowej. Jest to dynamiczny wzrost, który również i w br. będzie miał tendencje zwyżkowe.

Nie sposób tu wymienić wszystkich pozycji usług i towarów objętych tą wymianą. Dla przykładu: SZB świadczy na terenie NRD usługi w zakresie parkieciarstwa, robót instalacyjnych, elektrycznych i c. o., montażu urządzeń w nowych zakładach produkcji budowlanej itp. Stroną NRD zapewnia nam w niektórych przypadkach wiercenie studni, budowę osadników, montaż budynków mieszkalnych (np. na osiedlu Ustronie). Natomiast z gotowych produktów budowlanych dostarczamy do NRD: belki stropowe, beton komórkowy, silosy stalowe itp. Szczecińskie przedsiębiorstwa budowlane otrzymują w zamian: płyty chodnikowe, płyty lastrykowe, rury betonowe, specjalny gatunek kruszywa, wykładziny podłogowe, narzędzia budowlane itp. Od sąsiadów otrzymamy także dokumentację na technologie kabin sanitarnych dla fabryk domów. W tym roku ta ostatnia dziedzina współpracy znacznie się rozszerzy.

— Jak przedstawia się wykorzystanie transportu przy przewozie wspomnianych materiałów budowlanych?

— Zwracamy na to szczególną uwagę, zdając sobie sprawę że nie stać nas na „puste" przejazdy. Wszelkie dostawy w ramach tej współpracy są ściśle ze sobą powiązane. Samochody NRD przywożące np. rury betonowe, zabierają w drodze powrotnej bloczki betonowe. Tak samo wygląda wykorzystanie polskiego transportu. Jedynie kruszywo dociera barkami.

Wypada podkreślić, że ta wzajemna wymiana w ramach przygranicznej współpracy daje bardzo wymierne korzyści. Efekty widzimy nie w złotówkach, ale w konkretnych rezultatach budowlanych. Widać je z jednej jak i z drugiej strony granicy.

Chciałbym także dodać, że nasze wspólne porozumienie obejmuje tak że sferę pozaprodukcyjną. Myślę tu o wymianie sportowców z naszych klubów budowlanych, zespołów artystycznych, wczasów pracowniczych itp.

Rozmawiał: A. ZBORON

Powołanie centrali „Polmozbyt"

Sprzedaż i obsługa samochodów — w jednym ręku

6. II. WARSZAWA PAP. Zarządzeniem ministra przemysłu maszynowego powołano przy Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego Centralę Techniczno-Handlową Motoryzacji „Polmozbyt". Tym samym zakończony został podstawowy etap prac nad reorganizacją zaplecza obsługowo-handlowego motoryzacji w Polsce oraz stworzone warunki dla szybkiego jego rozwoju.

W NOWYM układzie — zgodnie z postanowieniami uchwały Rady Ministrów z lipca 1973 r. — pełną odpowiedzialność za obrót i obsługę samochodów osobowych, dostawczych, motocykli i motorowerów przejął i ponosić będzie przemysł motoryzacyjny. Dodajmy, że nowy model organizacji zaplecza opiera się na najnowszych rozwiązaniach stosowanych w krajach o wysoko rozwiniętej motoryzacji, a jego głównym założeniem jest pełna integracja funkcji handlowych i usługowych.

Przemysł motoryzacyjny, jako producent i gwarant swych wyrobów, odpowiadać będzie nie tylko za obsługę i naprawy pojazdów w okresie gwarancyjnym, ale również przez cały czas ich eksploatacji oraz wykonywać obsługę przedsprzedażną, czyli tzw. obsługę zerową przed przekazaniem nowo zakupionego pojazdu użytkownikowi.

„Polmozbyt" obsługiwać będzie użytkowników samochodów i motocykli poprzez sieć własnych stacji obsługi oraz stacji autoryzowanych i nadzorowanych przez siebie: spółdzielczych, przemysłu terenowego, rzemieślniczych itp.

114 tys. zł... za sekundę przyjemności

ILE kosztuje sekunda przyjemności? Nigdzie na świecie nie ma na to oficjalnej taryfy. A jednak wydaje się, że w skali stycznia br. rekord pobił włoski „Nemrod" pan Carlo Coldesi, który za sekundę przyjemności i satysfakcji tj. praktycznie za jeden celny strzał do żubra zapłacił ponad 114 tys. złotych. Dla porównania: opłata 4 dniowego pobytu na łowach w przyjemności należy jednak także wyżywienie, noclegi, nagonka, opieka, przewodnicy itd. — kosztowały go „na okrągło" zaledwie — niecałe 4 tys. zł. Do sekundy tej przyjemności należy jednak także doliczyć trwałość jej przedłużania a mianowicie trofeum łowieckie, jakim mogą się pochwalić tylko nader nieliczni myśliwi, i to w skali całego świata — skóra i łeb żubra. Okazji do gawęd z przyjaciółmi będzie więc niemało.

Carlo Coldesi może i tak czuć się usatysfakcjonowany wyjątkowo niską ceną. W ub. latach za podobną przyjemność, choć trwającą dwukrotnie (odstrzelił bowiem 2 żubry) p. Helmut Horten ze Szwajcarii zapłacił ponad 10 tys. dolarów, a jego żona, która „zadowoliła się" jedną „sztuką" — 5 tys. dolarów.

„Obniżka cen" odstrzału żubra spowodowana została m. in. wydatnym zwiększeniem się pogłowia tej unikatowej „grubej zwierzyny".

Popełnił samobójstwo po śmierci narzeczonej

W BARLINKU pow. Myślibórz otruł się wczoraj gazem świetlnym 19-letni R. B. Jak wynika ze wstępnego dochodzenia przeprowadzonego przez MO, załamanie psychiczne i w konsekwencji zamach samobójczy młodego mężczyzny spowodowane były śmiercią narzeczonej, która miesiąc temu z przyczyn bliżej nie wyjaśnionych także popełniła samobójstwo przez powieszenie. (ap)

Postrzelił się z „broni" własnej konstrukcji

WE WSI Dyszno pow. Myślibórz, 25-letni Kazimierz Grzejszczyk usiłował wbić mlotkiem do zamocowanej w imadle metalowej rurki pocisk od pistoletu. Po kolejnym uderzeniu w spłonkę nastąpił wystrzał i pocisk trafił niefortunnego „rusznikarza" w nogę. Lekarz pogotowia skierował rannego do szpitala. (ap)

Wczoraj w kraju

▼ PODSTAWOWE zadania rolnictwa i przemysłu rolniczego w bieżącym i przyszłym roku były przedmiotem obrad Komisji Rolnej przy KC PZPR z udziałem sekretarzy rolnych KW PZPR, członków kierownictw WK ZSL i wicewojewodów. W czasie narady omówiono formy i metody działalności organizacyjnej w rolnictwie, sprawy usprawnienia usług produkcyjnych dla rolników oraz problemy racjonalnego wykorzystania środków produkcji.

▼ OBRADUJĄCA 5 bm. rada budowy Portu Północnego stwierdziła, że istnieją realne możliwości przedterminowego oddania do wstępnej eksploatacji powstającej tam bazy przeładunku węgla, tak, by 22 lipca br. wszystko było gotowe do rozpoczęcia przeładunków. Podjęto w tej sprawie uchwałę.

„Ataturkizm" nowego rządu Turcji

Historyczny zakręt w stronę współczesnej demokracji

(Korespondencja z Ankary)

„POKÓJ w kraju, pokój na świecie" — jest myślą przewodnią nowego koalicyjnego rządu Republiki Turcji, wyrażoną dosłownie w deklaracji zasad współdziałania Partii Ludowo-Republikańskiej (CHP) i Partii Ocalenia Narodowego (MNP) tworzących koalicję rządową.

HASŁO TAKIE, które jeszcze nie tak dawno poczytane być mogło za „komunistyczną propagandę", a jego głosiciele stanęliby niechybnie przed sądem organów bezpieczeństwa (przygotowywana jest oficjalna decyzja o ich rozwiązaniu) — jest dobitnym wyrazem tego, iż Turcja zbliża się do historycznego zakrętu w stronę współczesnej demokracji. Jego głównym reżyserem jest niewątpliwie Bulent Ecevit, szef nowej ekipy rządowej Turcji, któremu naród wyraził dwukrotnie votum zaufania w wyborach powszechnych do parlamentu w październiku i do rad municypalnych w grudniu ub. roku.

ECEVIT jest niewątpliwie jedynym politykiem, z którym aktualnie większość Turków wiąże swoje pragnienie stabilizacji i nowego życia. Obietnice przyszłości skonkretyzował on w swoich dwóch kampaniach przedwyborczych zapowiedziami likwidacji nędzy i bezrobocia, wyzysku, politycznego bezprawia i socjalnej niesprawiedliwości. Gwoli prawdzie, mimo licznych różnic moralno-politycznych, które istnieją między ludowymi republikanami a Partią Ocalenia Narodowego, ta ostatnia dzięki jej przewodniczącemu N. Erbakanowi w części zdała sobie sprawę z istotnych pragnień narodu i podobne obietnice — wprawdzie znacznie mniej radykalne i podlane islamistycznym sosem — zawarła w swoich programach przedwyborczych.

Wspólna deklaracja proklamuje jako główny cel stworzenie ustroju społecznego na zasadach „zrozumienia, wzajemnego braterstwa, demokracji oraz laickości". Sformułowanie laickości państwa jest bardzo symptomatycznym ustępstwem Partii Ocalenia Narodowego i dominanty ducha Partii Ludowo-Republikańskiej, która w tym punkcie jest najbardziej wierna idei Ataturka.

Dokument głosi, że w państwie tureckim muszą istnieć „praworządność i wolność demokratyczna". Przywrócone mają być prawa polityczne i przeprowadzona ma być amnestia.

W zakresie zagadnień gospodarczych deklaracja zapowiada m. in. rewizję systemu podatkowego i handlowego, przy czym podatki mają być bardziej sprawiedliwie rozdzielane. Zwiększone zostanie minimum płac.

NIEKTÓRE dzienniki akcentują, że deklaracja i program są wyrazem „współczesnego" ataturkizmu, albowiem ich zdaniem zmodyfikowana przez czas idea wielkiego reformatora dostosowuje się do współczesnych potrzeb Turcji.

BRONISŁAW TROŃSKI

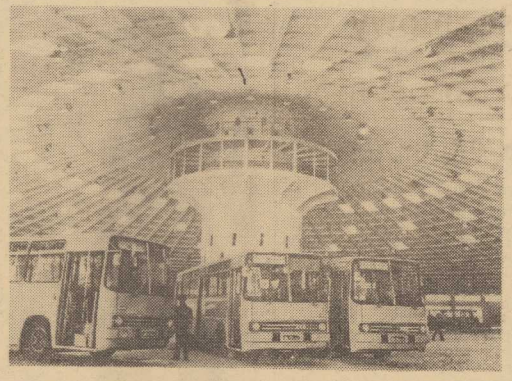

ZSRR. W Kijowie, stolicy Ukrainy, oddano do użytku nową zajezdnię autobusową. Olbrzymia hala o oryginalnej konstrukcji zajmuje 20 000 metrów kw.; jednorazowo mieści się tu 450 autobusów.

(CAF — TASS)

Zgoda Francji na udział w waszyngtońskiej konferencji naftowej

6.2. WASZYNGTON PAP. Agencja Reutera powołując się na źródła poinformowane w Waszyngtonie pisze, że Francja ostatecznie zaakceptowała amerykańskie zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji krajów — importerów ropy naftowej, jaka ma się odbyć w Waszyngtonie w przyszłym tygodniu. Wspomniane źródła utrzymują, że decyzja w tej sprawie zapadła we wtorek w Brukseli, gdzie ministrowie krajów Wspólnego Rynku debatowali nad stanowiskiem, jakie EWG ma reprezentować w Waszyngtonie.

Dotychczas Francja była jedynym spośród 11 zaproszonych krajów, który niechętnie odnosił się do propozycji USA. Oficjalna decyzja Francji będzie znana dziś po posiedzeniu Rady Ministrów.

Kardynał Mindszenty pozbawiony stanowisk w administracji kościelnej

RZYM PAP. W Watykanie opublikowano 5 bm. list papieża Pawła VI do kardynała węgierskiego Jozsefa Mindszenty, w którym powiadamia się go, że z dniem 1 bm. przestaje być biskupem ordynariuszem diecezji Esztergom, a tym samym prymasem Kościoła węgierskiego.

Przyczyny dymisji Hajkala

MOSKWA, KAIR, PAP. Jak już informowaliśmy, prezydent Egiptu Anwar Sadat zwolnił Mohammeda Hajkala z podwójnego stanowiska prezesa domu wydawniczego „Al-Ahram" i redaktora naczelnego wpływowego i najpopularniejszego dziennika egipskiego o tej samej nazwie. Kairski korespondent TASS doniósł 5 bm. powołując się na źródła zbliżone do rządu egipskiego, że główną przyczyną dymisji Hajkala było to, iż jego ostatnie wystąpienia prasowe miały dwuznaczny charakter i rodziły po głoski, wypaczające sytuację wewnętrzną Egiptu i jego politykę zagraniczną. Sam Hajkal i ludzie z jego otoczenia, jak również dziennik „Al-Ahram", przekształcili się jak gdyby w „państwo w państwie", co jest sprzeczne z polityką prezydenta Sadata, który po maju 1971 wypowiedział stanowczą walkę wszelkim tendencjom do tworzenia nowych „ośrodków władzy".

Rozpowszechniane przez Hajkala i jego otoczenie pogłoski o zbliżającej się rzekomo reorganizacji obecnego gabinetu i o domniemanym składzie nowego gabinetu sprawiły, iż niemożliwe stało się dalsze piastowanie przezeń stanowiska naczelnego redaktora „Al-Ahram".

Te same źródła oświadczyły, że Hajkal nie odpowiedział dotychczas, czy zgadza się objąć proponowane mu przez Sadata stanowisko doradcy prezydenta d/s prasy.

AUSTRALIA

Aresztowano gang fałszerzy dolarów

6.2. LONDYN PAP. Policja australijska ogłosiła we wtorek komunikat o udaremnieniu planów grupy przestępców, którzy zamierzali wprowadzić do obiegu miliony fałszywych dolarów.

W Australii aresztowano 4 mężczyzn, a specjalna ekipa detektywów odleciała do Zurychu, by tam przesłuchać grupę innych zatrzymanych, przypuszczalnie z tego samego gangu. W Australii skonfiskowano 400 tys. fałszywych banknotów 20-dolarowych, lecz jest to tylko niewielka część tego, co przestępcy zdołali sfabrykować. Wśród zatrzymanych w Szwajcarii jest 7 Szwajcarów i jeden Włoch, przy których znaleziono fałszywe banknoty nominalnej wartości ponad miliona dolarów.

Komisarz policji australijskiego stanu Wiktoria oświadczył, że falsyfikaty wykonane były bardzo starannie, tak, iż trudno było odróżnić je od prawdziwych. Inspektor dodał jednak, że kiedy falsyfikaty przekazano specjalnie czułej maszynie bankowej do liczenia banknotów — urządzenie to potrafiło je odrzucić ze względu na odmienny niż w prawdziwych banknotach papier.

W Melbourne skonfiskowano maszynę drukarską i laboratorium fotograficzne przestępców.

UGANDA

Kobietom nie wolno nosić spodni i peruk

6.2. ALGIER PAP. Kobiety ugandyjskie, którym władze przed rokiem zabroniły ubierać się w minispódniczki, od 4 lutego br. nie mogą nosić także spodni ani peruk.

Dekret rządowy zwalnia od tego zakazu jedynie kobiety, które muszą nosić spodnie czy peruki z racji wykonywania zawodu np. policjantki, adwokata, sędziego bądź odbywające służbę wojskową.

Cenne okruchy

ANONIMOWY kolekcjoner australijski z Tasmanii zakupił na aukcji resztki z weselnego tortu królowej Wiktorii, pochodzące z 1840 r. Suma, jaką zapłacił, wyniosła 70 funtów, i była siedem razy wyższa od ceny wywoławczej.

PRZYGOTOWANIA DO WIZYTY NIXONA W MOSKWIE

▲ Z komunikatu opublikowanego na zakończenie wizyty A. Gromyki w Waszyngtonie wynika, że w toku rozmów z prezydentem Nixonem i sekretarzem stanu Kissingerem obie strony potwierdziły zdecydowaną wolę rozwijania wzajemnych stosunków w kierunku ustalonym podczas wizyty R. Nixona w ZSRR w 1972 r. i L. Breżniewa w USA w 1973 r.

Uzgodniono, że Kissinger odwiedzi Moskwę w drugiej połowie marca w związku z przygotowaniami do wizyty w ZSRR prezydenta Nixona, która nastąpi w br., zgodnie z porozumieniem osiągniętym w czerwcu 1973 r.

ROZMOWY WICEPREMIERA KAIMA W EGIPCIE

▲ Wicepremier PRL Franciszek Kaim, przebywający w Kairze na czele polskiej delegacji gospodarczej, kontynuuje rozmowy z politykami egipskimi. Został on przyjęty przez wiceprezydenta Egiptu Mahmuda Fauziego i przeprowadził rozmowę z doradcą prezydenta A. Sadata, Azizem Sidkim. Spotkał się też z kilkoma ministrami. Omawiano problemy rozwoju stosunków dwustronnych, zwłaszcza współpracy gospodarczej i przemysłowej.

WYROK W PROCESIE OAS-OWCÓW

▲ Sąd w Aix-en Provence wydał wyrok w sprawie 14 byłych członków OAS, oskarżonych o dokonanie 9 napadów na banki i zrabowanie około 200 tys. franków. Główny oskarżony, Jean-Jacques Susini, dwukrotnie skazany na karę śmierci za próby zamachów na generała de Gaulle'a, został zwolniony z zarzutów organizowania zbiorowych napadów. Sąd uwolnił od winy jeszcze 7 oskarżonych. Sześciu pozostałych, których uznano winnymi, skazano na kary więzienia od 6 do 4 lat.

ISLANDIA

Zakaz reklamowania papierosów

6.2. REYKJAVIK PAP. Islandzki Altbing (parlament) powziął jednomyślną uchwałę, zakazującą reklamowania w środkach masowego przekazu tytoniu, papierosów, cygar, fajek itp.

Pod błękitną flagą ONZ (3)

Polacy na 101 kilometrze

DOWÓDCA naszej grupy, ppłk Gowik, w towarzystwie fińskiego kapitana i obu oficerów łącznikowych udaje się na poszukiwanie miejsca na wybudowanie punktu przeładunkowego. A mjr Władzimierz Szymański, mjr Piotr Kielec i ja zaczynamy zwiedzać teren małego skrawka „ziemi niczyjej".

Finowie gościnnie zapraszają do siebie. Ich namioty do wysokości metra od ziemi ze względów bezpieczeństwa obłożone są workami z piaskiem.

Jest jednak jeden osobliwy szczegół, który upodabnia do siebie wszystkich żołnierzy, których spotykamy w tym rejonie. Mają pociemniałe, jakby posypane prochem twarze. Podobnie wygląda kapitan Berand, Finowie i żołnierze izraelscy. Wiejące tu prawie zawsze wichry niosą z pustyni ciemny pył, który tak mocno wpija się w skórę, że nie można go zmyć.

Przychodzi do nas kapitan Kaltialnen. Przed chwilą mierzył gorączkę, ma 39 z kreskami. Prowadzę więc Fina do naszego „gazika", kierowca opuszcza wlko ściankę, a kapitan kładzie się na siedzeniu przykrytym naszymi kurtkami. Mimo, że temperatura dawno już przekroczyła dwadzieścia stopni, Fin trzęsie się z zimna.

Wraca ppłk Gowik. Oficer arabski podejmował go kawą i „Cocacolą". Nasi żołnierze otrzymują polecenie ustawienia tablicy, wdzieje napis: **„101, Delivery Point, George"**. Ostatnie słowo jest imieniem naszego dowódcy w języku angielskim. Każde stałe miejsce obsadzone przez Doraźne Siły Zbrojne ONZ, tzw. „pozycja UNEF", musi mieć swoją nazwę. Najczęściej pozycje określane są imionami dowódców poszczególnych kontyngentów narodowych.

Szeregowcy: Alfred Herud, Andrzej Bartoszewski i Zbigniew Saran wkopują podstawę tablicy w ziemię. Inna grupa, pod dowództwem ppor. Bogdana Onika, wykonuje trzy okopy (ukrycia) dla żołnierzy polskich i fińskich. Powiadają, że licho nie śpi, a nasi dowódcy surowo przestrzegają zasad bezpieczeństwa. Praca nie jest łatwa, ziemię trzeba rozbijać kilofami.

Ponieważ w międzyczasie afrykańskie słońce przypomniało nam gdzie jesteśmy i temperatura dawno już przekroczyła trzydzieści stopni, dowódca zezwala żołnierzom na zdjęcie kurtek mundurów i koszul.

Kpt. Stanisław Matysiewicz i st. chor. Ryszard Grzegorzewski wybierają i oznaczają miejsca, w których nasze cysterny będą przepompowywały wodę dla fińskiego batalionu.

NASZA OBECNOŚĆ NA „101 KILOMETRZE" jest — oczywiście w swoim malutkim wymiarze — momentem historycznym. Po raz pierwszy polscy żołnierze znaleźli się na tym słynnym już na całym świecie skrawku ziemi — teraz „niczyjej". Po raz pierwszy żołnierze polscy znaleźli się również w bezpośredniej styczności z armią izraelską.

„Szczeliny" — jak fachowo nazywają się ukrycia — są już gotowe. Okopy nakryte metalowymi płytami, które dodatkowo obłożono workami z piaskiem. Finowie wyrażają uznanie dla tempa, w którym wykonano prace i jednocześnie dziękują: **„Nam też to się może przydać".**

JEST JUŻ GODZINA TRZYNASTA. O tej porze w naszej bazie podają obiad, więc i my zaglądamy do pojemników, które przygotowali nam na drogę kolędzy ze służby żywnościowej. W termosach mamy gorącą kawę, puszki z zupą i drugim daniem oraz, na deser, skrzynkę pomarańcz. Żołnierze rozstawiają miniaturowe maszynki do gotowania. Białe kostki, które żołnierze nazywają „suchym spirytusem", wzbudzają zainteresowanie fińskich żołnierzy. Jorma Tikkala — żołnierz fińskich wojsk ochrony pogranicza — przynosi kilka butelek piwa. Jest zdziwiony i zawiedziony, gdy jeden z naszych żołnierzy grzecznie odmawia poczęstunku. Wyjaśniamy, że to kierowca. Częstujemy żołnierzy fińskich naszym obiadem. Wyraźnie im smakuje. Na odjezdnym zostawiliśmy Finom jeszcze kilka puszek.

Zadanie wykonane. Zjawiają się raz jeszcze oficerowie łącznikowi obu armii. Jest ich teraz po dwóch z każdej strony i po obejrzeniu „naszej pozycji", oświadczają, że wszystko jest o key!

Robimy więc wspólne pamiątkowe zdjęcie na tle polskiej tablicy. Do fotografii stają wszyscy: oficerowie arabscy, izraelscy, Francuz i Polacy.

SZYKUJEMY SIĘ DO ODJAZDU. Słońce znów skryło się za chmurami. Pustynia jest teraz stalowo-szara. Zaczyna wiać wiatr. Temperatura w ciągu kilkunastu minut spadła chyba poniżej pięciu stopni. Krajobraz upodabnia się do pociemniałych twarzy ludzi. Wiatr niesie tumany pyłu.

Przed nami czarna wstęga asfaltowej szosy, na którą wiatr zwiewał małe wydmy piasku. Teraz jestem trzy tysiące kilometrów od kraju i sto kilometrów od tonącego w strugach deszczu i błocie — tak nas poinformowano przez radiostację — polskiego obozu Heliopolis.

Mjr B. ŚWIĄTKIEWICZ

Rozmowy o konsumpcji

Plusy i minusy naśladownictwa

NIKT, kto rozsądny nie kwestionuje potrzeby korzystania z obcych wzorców w sferze techniki; istnieje tu nawet swoisty przymus przejmowania bardziej nowoczesnych technologii, bardziej efektywnych metod gospodarowania — wszystkiego co sprzyja lepszemu, bardziej dynamicznemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Bardziej nowoczesne techniki wytwarzania przenikają więc z jednego kraju do innego, z jednego ustroju społeczno-ekonomicznego do innego. **A jak jest z konsumpcją?**

Odpowiedź i na to pytanie jest pozytywna. Każdy potrafi przytoczyć, co najmniej kilka przykładów wskazujących na przenikanie mody, nawet z najbardziej odległych zakątków kuli ziemskiej. Najwcześniej miało to miejsce w dziedzinie używek, określonych potraw czy materiałów, nie mówiąc już o zdobnictwie etc. W historii sztuki, czy niektórych działów tzw. konsumpcji luksusowej, możemy wwróżnić nawet epoki takie, jak np. moda na chińszczyznę.

WSPÓŁCZEŚNIE jesteśmy świadkami gwałtownego zbliżenia między różnymi narodami i społeczeństwami. Dzięki szczególnie szybkiemu rozwojowi środków transportu świat jakby uległ zmniejszeniu. Równocześnie dzięki bujnemu rozwojowi środków masowego przekazu — począwszy od filmów, telewizji, radia, aż po konwencjonalne formy, jak książka, albumy i wydawnictwa różnego rodzaju — napływ wiedzy o licznych społeczeństwach znacznie wzrosła. Co w praktyce, z punktu widzenia konsumpcji oznacza znajomość innych społeczeństw?

PO PIERWSZE — wiedza ta pozwala na przejmowanie nieznanych dotąd elementów wzbogacających i rozszerzających strukturę konsumpcji. Może mieć więc miejsce podobny, jak w przypadku technologii produkcji swoisty transfer nowości w zakresie spożycia. Zbliżenie między różnymi społeczeństwami, dzięki rozwojowi środków komunikacji i środków masowego przekazu wybitnie wzbogaciło również i to, co można nazwać techniczno-ekonomicznym modelem konsumpcji.

PO DRUGIE — jeśli stoimy na gruncie, iż określonemu poziomowi rozwoju gospodarczego odpowiada każdorazowo jakiś model spożycia, wówczas znając doświadczenie krajów bardziej rozwiniętych, można wcześniej przejmować pewne rozwiązania w zakresie spożycia. W ten sposób uzyskujemy możliwości lepszego sterowania przyszłymi potrzebami społecznymi. Nie za skakują nas takie skutki, jak wówczas, kiedy model konsumpcji kształtuje się w sposób żywiołowy, kiedy do nowej struktury dochodzi się po omacku. W tym też sensie znajomość modelu konsumpcji krajów bardziej rozwiniętych pozwala prowadzić odpowiednią politykę krajom mniej rozwiniętym. Można jeszcze dodać, że w przypadku, kiedy spożycie stałe się mechanizmem silnie pobudzającym rozwój gospodarczy, takie antycypowanie przyszłego modelu konsumpcji jest ze wszech miar korzystne. Dotyczy to zwłaszcza ustroju socjalistycznego, w którym istnieje możliwość właściwego sterowania procesami konsumpcji kształtowania takiej struktury spożycia, która najbardziej odpowiada potrzebom jednostek i pozostaje w zgodności z interesem całego społeczeństwa.

Możliwość naśladowania modelu spożycia jednego kraju przez drugi, nie wywołuje jednak tylko zjawisk pozytywnych. Jeden z dziewiętnastowiecznych ekonomistów szwajcarskich wskazywał, że to, czy czujemy się usatysfakcjonowani naszym losem, naszym poziomem życia, zależne jest w znacznym stopniu od tego, z kim nasz los, nasz poziom życia porównujemy. Takie porównania przeprowadzamy na co dzień z sąsiadami, ludźmi innych zawodów, a także i z innymi krajami. W praktyce nigdy nie porównujemy się z tymi, których warunki życia są gorsze, lecz z tymi, którzy żyją lepiej, których model spożycia nas fascynuje.

CZY jest to dobrze, czy źle?

Nim na to pytanie spróbuję odpowiedzieć, chciałbym zwrócić uwagę na okoliczność, że stała oddziaływania bardziej rozwiniętych, bogatych i urozmaiconych modeli spożycia, jest bardzo duża i że perswazja w postaci wskazywania na ujemne strony poszczególnych aspektów tej konsumpcji przypomina zwalczanie palenia papierosów, czy picia alkoholu.

KAŻDEMU poziomowi gospodarczego rozwoju odpowiada, z grubsza rzecz biorąc, jakiś model spożycia. Stąd też przejmowanie rozwiązań z modelu spożycia kraju bardziej rozwiniętego przez kraj mniej rozwinięty, z reguły prowadzi do skutków negatywnych. Przytoczę tu chociażby przykład z krajów Trzeciego Świata, w których klasy posiadające często naśladują i nawet rozwijają najbardziej ekstrawagancki i luksusowy styl życia rozwiniętych państw kapitalistycznych. Prowadzi to w konsekwencji do tzw. wzrostu podstępnego czy pozornego, nie na natomiast pozytywnego wpływu na rzeczywisty wzrost gospodarczy, na przekształcanie starej, zacofanej struktury ekonomicznej.

MOŻNA oczywiście wskazać i na przykłady mniej drastyczne, jak np. przejmowanie z wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych pogoni za rzeczami, za stałym ich odnawianiem, dążeniem do zastępowania jeszcze sprawnych dóbr długotrwałej konsumpcji przez dobra różniące się tylko mało istotnymi modyfikacjami. Prowadzi to do wydatkowania środków na potrzeby pozorne, czy ściślej rzecz biorąc — na tzw. potrzeby prestiżowe.

RÓWNOCZEŚNIE należy całkiem wyraźnie stwierdzić, że wyeliminowanie owych wydatków prestiżowych, czy poszukiwania dobrami nie odpowiadającymi osiągniętemu poziomowi rozwoju, jest częstokroć praktycznie niemożliwe. Efekt naśladownictwa, początkowo przejmowany jako potrzeba subiektywna, bardzo szybko obiektywizuje się, stając się autentyczną potrzebą społeczną. Argumenty racjonalne nie wiele nie zdziałają. Przykładem może tu służyć nazsza polityka antymotoryzacyjna z lat 60. Jakkolwiek było w niej wiele elementów słusznych, społeczeństwo nie zostało o niej przekonane narastało jedynie przeświadczenie o wadliwej polityce społeczno-gospodarczej.

DOŚWIADCZENIE w zakresie wykorzystania, jak i zwalczania efektu naśladownictwa prowadzi do jednego wniosku: **że tylko mało istotnymi modyfikacjami. Prowadzi to do wydatkowania środków na potrzeby pozorne, czy ściślej rzecz biorąc — na tzw. potrzeby prestiżowe.**

RÓWNOCZEŚNIE należy całkiem wyraźnie stwierdzić, że wyeliminowanie owych wydatków prestiżowych, czy poszukiwania dobrami nie odpowiadającymi osiągniętemu poziomowi rozwoju, jest częstokroć praktycznie niemożliwe. Efekt naśladownictwa, początkowo przejmowany jako potrzeba subiektywna, bardzo szybko obiektywizuje się, stając się autentyczną potrzebą społeczną. Argumenty racjonalne nie wiele nie zdziałają. Przykładem może tu służyć nazsza polityka antymotoryzacyjna z lat 60. Jakkolwiek było w niej wiele elementów słusznych, społeczeństwo nie zostało o niej przekonane narastało jedynie przeświadczenie o wadliwej polityce społeczno-gospodarczej.

J. KLEER

Technika czeka na odpowiedź

Patentowe biuro przyrody

KIEDY OGLĄDA SIĘ FILMY FANTASTYCZNO-NAUKOWE o podboju głębin morskich przez człowieka, o zagospodarowaniu bezkresnych oceanów, właściwie nie wiadomo, czy akurat na ekranie widzimy podwodny pojazd skonstruowany przez człowieka, czy też okaz morskiej fauny. Dopiero gdy z podwodnego aparatu wychodzi, niczym mityczny Jonasz — nurek, sprawa się wyjaśnia.

ZNANA to rzecz, że konstruktorzy statków, łodzi podwodnych, podwodnych aparatów badawczych szeroko sięgają po pomoc biomechaniki. Wiadomo także, iż usługi tej dziedziny wiedzy są wykorzystywane w architekturze, przy projektowaniu samolotów.

REKLAMOWE dekoracje świetlne po prostu wiszą nad ulicami Brukseli. W okresie oszczędności paliwowo-energetycznych a więc już od miesięcy powietrzne lampeczki nie migocą różnokolorowym światłem. Traci na tym wygląd miasta.

(CAF-BALIŃSKI)

Nawiązywanie do prototypów istniejących w przyrodzie jest znane od wieków. Współczesna igła przecież niewiele się różni od ości ryby, używanej przed wiekami przez naszych protoplastów do szycia odzieży i butów. Szkło powiększające wywodzi się z poznania właściwości soczewki ludzkiego oka. Naśladowców Icara, którzy podobnie jak ptaki usiłowali wznieść się w powietrze na skrzydłach, było w dziejach setki.

Z biegiem lat i dokonującego się postępu — dzieła rąk ludzkich przewyższyły twory przyrody: powstały narzędzia, urządzenia, maszyny, konstrukcje nie mające prototypów w otaczającym nas świecie. Ale rzecz znamienna: im wyższy poziom techniki, czy bardziej złożone i skomplikowane urządzenia człowiek poczyna wytwarzać, tym częściej trzeba sięgać do „biura patentów przyrody". Jednocześnie rozwój wiedzy, postęp w takich dziedzinach nauki, jak matematyka, fizyka i biologia pozwalają nam coraz lepiej poznać, coraz śmielej sięgać po wzory z procesów zachodzących w żywej przyrodzie.

SZCZEGÓLNE znaczenie ma w tym procesie bionika, dyscyplina, która powstała na styku wielu nauk. Osiągnięcia bioniki — nauki młodej przecież — są już znaczne.

Wydawać by się mogło, że takie uzadzenie, jak np. kompas, jest dziełem czysto technicznym. Tymczasem nie można zapominać o wkładzie w to dzieła biologów, możliwym dzięki badaniom komórek nerwowych organów czucia i mózgu, tak u człowieka, jak i zwierząt.

Fachowcy przewidują, że zapotrzebowanie na tego typu badania, w wąsko pojętej dziedzinie ochrony natury, będzie rosło. Prognoza ta wywodzi się z faktu, że rozwój techniki obliczeniowej stwarza potrzebę maszyny o nowych właściwościach. Szczególnie maszyny matematyczne wprzęgnięte w system sterowania procesami przemysłowymi winny posiadać zdolność przystosowywania się do zmiennych warunków. By taką zdolność osiągnąć, koniecznie jest nie tylko zwiększanie pojemności pamięci maszyn, ale tak że umożliwienie im zdolności gromadzenia doświadczeń.

Oczywiście właściwościami takimi dysponuje ludzki mózg. Poinnaite to go idealnego modelu, odkrycie jego sekretów jest niłnym zadaniem neurologów. Na wynik tych badań czeka technika przyszłości. Roboty i różnego rodzaju manipulatory muszą mieć zdolność odbierania bodźców zewnętrznych i w zależności od nich umieć podejmować decyzje.

TRUDNO oczywiście przedstawić choćiaż część ze współczesnych rozwiązań naukowo-technicznych, które ujrzały światło dzienne dzięki „podpowiedziom" z przyrody. Przełoty ptaków na ogromne odległości i bezbłędne odnajdywanie swych domostw, doskonałe orientowanie się zwierząt w środowisku stały się nieocenioną pomocą dla doskonalenia urządzeń radarowych i nawigacyjnych.

Bardzo szerokie badania obejmują dziedzinę sygnalizacji w świecie organicznym. Rozumienie języka zwierząt — choć badania te znajdują się dopiero w początkowej fazie — oddaje już praktyczne usługi. Chodzi nie tylko o kierowanie ich zachowaniem, ale też o tak prozaiczne sprawy, jak ochrona upraw (np. winorośli) przed szkodnikami, czy też zapobieganie zderzeniom samolotów z ptakami.

BIURO PATENTOWE PRZYRODY jest swoiste. Nie przybywa tam zgłoszeń patentowych, ale też ciągle daleko do poznania wszystkich rozwiązań spoczywających w nim od wieków.

Marcin KRYST

MIESZKANKA Poznania pani Irena Rychły z zawodu inżynier chemik posiada bogatą kolekcję muszli. Pięknie ułożone w specjalnie zbudowanej gablocie, zajmującej całą ścianę prezentują się niezwykle imponująco. Każda z nich jest inna — różnią się wzorem, wielkością, kształtem, kolorem, a nawet odcieniem. Pani Irena kolekcjonuje również wyroby z muszli: naszyjniki, szkatułki. Rarytasem wśród nich jest portmonetka z wymarłej w naszych wodach skójki perłorodnej. Zbiory te są prawdopodobnie najbogatszymi w kraju.

Na zdjęciu: pani Irena Rychły prezentuje jeden z pięknych okazów. (CAF-STASZYSZYN)

Jak uleczyć „rozdwojenie jaźni"?

KAŻDY OBYWATEL czyta, słyszy i wie: **czas to pieniądz, czas jest na wagę złota, czas trzeba właściwie wykorzystać!** Chodzi przede wszystkim o czas pracy, o jego racjonalne wykorzystanie, zlikwidowanie niepotrzebnych przerw czy przestojów.

Społeczeństwo jest już na tyle „zekonomizowane", że zna argumenty przemawiające za pracowitym wykorzystaniem każdej minuty, nie więc nawet sekundy. Nie da się też ukryć, że wiele w tej materii można i trzeba jeszcze zrobić. Jednak w niemnieszej przystępujemy do prywatnego rachunku sumienia i mocnego postanowienia poprawy — okazuje się, że oprócz winy własnej działają tu rozliczne „trudności obiektywne", których sforować sami nie zawsze jesteśmy w stanie.

JAK bowiem przekonać ADM, że nie powinien żądać „udostępnienia lokalu w godz. od 9–14 w celu dokonania np. spisu usterek"? Musimy wybierać — albo „udostępnimy" lokal, czyli nie pójdziemy do pracy, albo nie udostępnimy i zyskujemy z owymi usterkami, które zatruią nam skutecznie całe wolny od zajęć zawodowych. Podobnie sprawy mają się z hydrauliczną, stolarską, kuchnikami itd. itd. zepsutego zamka w drzwiach itp. usługami. Nie wszystkie te instancje mimo wyraźnego zalecenia najwyższych czynników — wprowadziły godziny przyjęć interesantów w porze popołudniowej, bo i więc chce się lub — co gorzej — musi załatwić jakąś sprawę po pozaciągu na kuchnie jak wyskoczyć w czasie godzin pracy.

Całkiem osobnym zagadnieniem są zakupy. Widok pań z wypchanymi siatkami zrósł się już z przedpołudniowym krajobrazem miejskich ulic. Łatwiej bowiem w tej porze załatwić sprawunki, uniknąć się popołudniowych kolejek i oszczędzić czasu wolnego od pracy. Teoretycznie — rzecz godna społecznej nagany — praktycznie jednak każdy wie ile pracy mają kobiety, i ile pozostaje im na czas wolny, kiedy chcą robić zakupy po wyjściu z biura czy fabryki.

Tak więc w licznych życiowych sytuacjach pracownik staje wobec konieczności dokonywania wyboru, którego rezultat nie zawsze jest zgodny z interesami społecznymi, z czasem można się wręcz nabawić rozdwojenia jaźni — choroby wielce dla delikwenta, a zwłaszcza dla otoczenia niebezpiecznej.

Zostawiając jednak dowcipy towarzyskie, Zbyt wielu ludzi pracy m. in. przez odpowiednią organizację, dotyczą tu tylko przemysłu, że w równym stopniu obejmują działalność wszelkich organów administracyjnych, biur i urzędów.

Proponowane podwyżki płac dla pracowników handlu i transportu stworzą realne możliwości i dla tych dziedzin życia gospodarczego bardziej uporządkowaną, punktualną (co się szczególnie w komunikacji liczy) działalność. Dotychczas zatruła nam skutecznie całe wolny od zajęć zawodowych. Podobnie sprawy mają się z hydrauliką, stolarką, kuchnikami itd. itd. zepsutego zamka w drzwiach itp. usługami. Nie wszystkie te instancje mimo wyraźnego zalecenia najwyższych czynników — wprowadziły godziny przyjęć interesantów w porze popołudniowej, bo i więc chce się lub — co gorzej — musi załatwić jakąś sprawę po pozaciągu na kuchnie jak wyskoczyć w czasie godzin pracy.

Całkiem osobnym zagadnieniem są zakupy. Widok pań z wypchanymi siatkami zrósł się już z przedpołudniowym krajobrazem miejskich ulic. Łatwiej bowiem w tej porze załatwić sprawunki, unikając się popołudniowych kolejek i oszczędzić czasu wolnego od pracy. Teoretycznie — rzecz godna społecznej nagany — praktycznie jednak każdy wie ile pracy mają kobiety, i ile pozostaje im na czas wolny, kiedy chcą robić zakupy po wyjściu z biura czy fabryki.

Tak więc w licznych życiowych sytuacjach pracownik staje wobec konieczności dokonywania wyboru, którego rezultat nie zawsze jest zgodny z interesami społecznymi, z czasem można się wręcz nabawić rozdwojenia jaźni — choroby wielce dla delikwenta, a zwłaszcza dla otoczenia niebezpiecznej.

Zostawiając jednak dowcipy towarzyskie.

Młodzież czeka na salę i... nauczyciela

Szkoła bez lekcji wf

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 30 przy ul. Dunikowskiego jest dumą władz oświatowych naszego miasta. Nic zresztą dziwnego, jest to przecież najnowszy tego typu obiekt w grodzie Gryfa. Dyrekcja, nauczyciele, Komitet Rodzicielski a także młodzież — wszyscy dokładali starań aby szkołę zagospodarować szybko i jak najlepiej.

— NASZA SZKOŁA — mówi dyrektor mgr Józef Surma — działa właściwie od 1 września 1973 roku. Początkowo jednak siedzibą naszą były dwie inne szkoły Pomorzan. Był to bardzo ciężki okres dla młodzieży i nauczycieli. Zajęcia trwały do godz. 19. Totęż kiedy pod koniec października budowlani przekazali nam gmach przy ul. Dunikowskiego, w ciągu czterech dni wysprzątaliśmy budynek i urządziliśmy sale, tak że młodzież mogła rozpocząć naukę. 5 listopada ponad tysiąc dziewcząt i chłopców zasiadło już w ławkach szkolnych, nowego estetycznego budynku.

SZKOŁA prezentuje się okazale. Sale są obszerne widne, przestronne korytarze. Gabinety dobrze wyposażone. Wystarczy jednak wyglądnąć przez okno aby przekonać się, że prace budowlane są kontynuowane.

Ekipy SPBO nr 1 wykonują roboty przy budowie skrzydła, w którym m. in. będzie sala gimnastyczna pełnowymiarowa, szatnie oraz kryty basen. Tam gdzie w przyszłości ma powstać boisko szkolne stoją jeszcze baraki, leżą zwały różnych materiałów budowlanych. Po przekazaniu głównego budynku spadło tempo prac. W chwili obecnej na budowie coś się dzieje. Wiadomo jednak, że do 1 września budowlani nie zakończą wszystkich prac. Boisko SP nr 30 nadal będzie placem budowy. Nie trzeba udowadniać, że utrudnia to prowadzenie lekcji, dekoncentruje uwagę dzieci. Młodzież wszystkie przerwy spędza na korytarzach. W czasie pauz od gwaru w uszach dzwoni. Korytarze spełniają tu i inne zadanie. Są także... salą gimnastyczną. Jakie to jednak mogą być zajęcia wf na korytarzu? Niestety, w tak trudnych warunkach ćwiczy ponad 1100 dzieci z Pomorzan. Właściwie to mniej, bowiem od kilku tygodni SP nr 30 nie ma nauczyciela wf. Obecnie lekcje z tego przedmiotu odbywają się tylko dla dziewcząt.

DYREKCJA podejmowała już wiele starań aby problem rozwiązać. Do zajęć wf, do działalności SKS przywiązuje się tu duże znaczenie. Wystąpiono z propozycją aby budowlani swą działalność skupili na budowie sali gimnastycznej, którą powinni ukończyć do września br. W dalszym etapie budowany będzie basen pływacki i boisko szkolne. Chodzi o to, aby z dniem rozpoczęcia nowego roku szkolnego blisko 1 200 dzieci z SP nr 30 mogło w normalnych warunkach uczęszczać na lekcje wf, aby zajęcia nie odbywały się na korytarzach, które mają jednak inne przeznaczenie.

JEST TO sprawa bardzo ważna, stawką jest przecież zdrowie dzieci.

(Tar)

POKRÓTCE

SIÓDMY REMIS W PALMIE

SIÓDMY REMIS padł w rozgrywanym w Palmie na Majorce ćwierćfinałowym meczu pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata pomiędzy arcymistrzami Tigranem Petrosjanem (ZSRR) i Lajosem Portischem (Węgry). Osma partia tego pojedynku przyniosła remisowy rezultat już po 29 posunięciach. Remis zaproponował grający białymi arcymistrz węgierski Po jednej wygranej partii nadal prowadzi 44-letni moskiewski dzienikarz.

CZESŁAW POLEWIAK NA PIERWSZYM MIEJSCU

W JELENIEJ GÓRZE odbył się kolejny sprawdzian naszej kadry kolarzy przełajowców, którzy za kilkanaście dni udadzą się do Hiszpanii na mistrzostwa świata. W rozegranym na 17-kilometrowej trasie wyścigu zwyciężył Czesław Polewiak (kadra) przed Józefem Pytowskim (kadra) — strata 15 sek., Ryszardem Prillem (kadra) — strata 25 sek., Zygfrydem Jaremą (kadra) — strata 1,45 oraz Mieczysławem Cieleckim (kadra) — strata 2,10.

Sałatka brydżowa po szczecińsku

■ KOLEJNY długofalowy turniej par zakończył się zwycięstwem dwójki Stali Stocznia — Bogusławski i Jocz, przed duetem WZGS Kamiński—Sinicki i brydżystami MDKB Lembasem i Szereszewskim.

■ CYKL miesięczny klasyfikacji długofalowej wygrał reprezentant WZGS — Sinicki, przed zawodnikiem Budowlanych Wolnym oraz jego kolegą klubowym Kulikowem.

■ ROZEGRANY w klubie WZGS turniej par na punkty meczowe przyniósł sukces Sutkowskiemu i Wołejszo z Błotki Goleniów, przed dwójką Budowlanych Pietrzak — Wolny.

■ DZIŚ w klubie WZGS odbędzie się I kryterium kadry okręgowej „B".

Turniej wkracza w decydującą fazę

Kto z kim w pucharze „Kuriera"?

Z 66 DRUŻYN, które stanęły do walki w tegorocznej VII już edycji piłkarskiego Turnieju Otwarcia Sezonu o puchar „Kuriera" na placu boju pozostały już 33 zespoły.

ROZEGRANE w ubiegłą niedzielę spotkania rewanżowe zakończyły wstępną fazę eliminacji. W dalszym ciągu turniej toczyć się już będzie systemem pucharowym (przegrywający odpada) bez rewanżu.

Uczestnikom naszej imprezy przypominamy, że w przypadku gdy mecz zakończy się wynikiem remisowym sędziowie zarządzać będą serie rzutów karnych, które wyłonią zwycięzcę, a zarazem zespół awansujący do dalszych gier.

Dopiero dziś otrzymaliśmy pozostałe rezultaty spotkań kończących eliminacje (w nawiasach podajemy wyniki uzyskane po strzelaniu karnych): Sęp Brzesko — LZS Nowielin 1:1 (4:5), SKS Renice — Stal Lipiany 0:0, Orkan Suchań — Orzeł Pęzino 3:2 (3:4).

W sekcji Piłki Nożnej WFS dokonano zestawienia par zbliżającej się kolejki: Stal Stocznia — Chemik Police, Czarni III — Czarni I, Pogoń — Arkonia, Orzeł Pęzino — Błękitni Stargard, Ina Dołice — Grunwald I, LZS Sulimierz — Stoczniowiec I Bacłinek, Wicher Kłodzieńa — Sokół Pyrzyce, Świt — Stal Ilsta, Rega Trzebiatów — Sparta Gryfice, Mewa Resko — Gardominka Mechowo, Piast Chociwel — Zorza Dobrzany, Gryf Nowielin — Stal Lipiany, Stoczniowiec II Bacłinek — Błyskawica Lwowy, Flota — Gryf Kamień Pomorski, Ina Goleniów (w Maszewie) — Energetyk Gryfino, Grunwald II Choszczno — Dąb III Dębno. W wyniku losowania do dalszych eliminacji bez gry kwalifikują się piłkarze Dębu Dębno I.

WSZYSTKIE spotkania mają zostać rozegrane w niedzielę o godz. 12. Jeszcze raz apelujemy do gospodarzy spotkań by telefonicznie w niedzielę po godz. 20 pod numerem 240-28 informowali nas o wynikach pojedynków. (d)

Nasz komentarz

Inauguracja „na dwójkę"

PRZED kilkoma dniami I-ligowi koszykarze rozpoczęli wiosenną rundę rozgrywek. W Szczecinie inauguracja wypadła mizernie. „Wilki Morskie" straciły na starcie 4 punkty, przegrywając dwa mecze z Resovią. Za porażki z wysoko notowanym przeciwnikiem, pretendującym do tytułu mistrza Polski, trudno mieć do drużyny pretensje. **Niepokój budzi jednak forma i styl gry zademonstrowany przez Pogoń.** Przeciwnik, choć prawdę mówiąc nie był najlepiej dysponowany, obnażył liczne braki „Wilków Morskich". Szczególnie widoczny kontrast stanowili rozgrywający obu drużyn. W zespole rzeszowskim byli to jednocześnie najlepsi snajperzy. W Pogoni natomiast rozgrywający uzyskiwali zaledwie po kilka punktów. Tak jest z reguły we wszystkich spotkaniach, a cały ciężar zdobywania punktów spada na Waniorka, Słomińskiego i Rosiaka. O ile Waniorek jest zwykle niezawodny, o tyle Słomiński, Rosiak, Caboń czy S. Koś grają nierówno. W jesieni niestety częściej się zdarzało, że zawodnicy ci byli słabo dysponowani. Podobnie było w pojedynkach z Resovią w czasie których na pełnych obrotach grali tylko Waniorek i Słomiński. Pozostali wraz z rozgrywającymi mieli tylko chwilowe przebłyski dobrej gry. Tymczasem na ławce rezerwowych przesiadywali Pawłowicz, Krawczyński i W. Koś. Zawodnicy ci mają niewiele okazji by pograć w I-ligowych pojedynkach. Nie znajdują widocznie uznania w oczach trenera. A tymczasem niewykluczone, że mogliby lepiej spełniać wyznaczone zadania niż ich starsi koledzy. Warto zatem częściej dawać im szanse.

PO obejrzeniu pierwszych ligowych pojedynków Pogoni nasuwa się wniosek, że nasi koszykarze są nie najlepiej przygotowani do mistrzostw. Mają sporo zaległości, które ciągną się za nimi od początku sezonu. Nie widać poprawy umiejętności strzeleckich. Zawodnicy za często forują zagrywki indywidualne, które przedkładają nad zorganizowaną, płynną grę zespołową. Tymczasem pewność siebie niewiele daje. Drużyna przekonała się o tym w sobotę, gdy prowadząc 69:60 chciała za wszelką cenę „dobić" swoich przeciwników. Zaczęły się wtedy solowe nieudolne popisy, zespół popełnił błąd taktyczny — zamiast grę zwolnić i umiejętnie bronić przewagi, utrzymał tempo lecz nie potrafił skutecznie pod nie zagrać. Rezultat wiadomy. Porażka.

BATALIA o utrzymanie się Pogoni w ekstraklasie nie będzie łatwa. Rywale są silni. „Wilki Morskie" muszą więc trenować na pełnym gazie. Jeśli bowiem w kolejnych spotkaniach zespół nie podwyższy lotów, na finiszu może być niewesoło. A tego nikt nie chce. Czekamy zatem na lepszą grę koszykarzy, a także na większe zainteresowanie się problemami zespołu ze strony zarządu klubu i kompetentnych władz sportowych.

(jg)

Pływacy walczą o mistrzowskie tytuły

W NAJBLIŻSZY piątek na pływalniach krytych w Stargardzie i Szczecinie rozpoczynają się zawody o mistrzostwo okręgu w pływaniu. W Stargardzie walczyć będą seniorzy i juniorzy. Gospodarzem zawodów będzie KP Neptun. Natomiast w Szczecinie startują młodzicy. Organizacja imprezy spoczywać będzie w rękach działaczy stoczniowego klubu. Do zawodów zgłoszono pływaczki i pływaków z następujących klubów: Neptun Stargard wraz ze szczecińską filią, Arkonia i Stal Stocznia.

Młodzi portowcy wygrali turniej halowy

DOBIEGŁ KOŃCA halowy turniej juniorów zorganizowany przez Stal Stocznię. 20 zespołów zgłoszonych do rozgrywek walczyło początkowo w grupach i zwycięzcy awansowali do finału. W ostatniej fazie imprezy finaliści walczyli systemem „każdy z każdym". Najlepszym zespołem okazali się młodzi piłkarze Pogoni, którzy wyprzedzili Stal Stocznię, Arkonię III i Arkonię IV.

Tytuł najskuteczniejszego strzelca zdobył Hieronim Kubicki z Arkonii, a za najlepszego bramkarza uznano Józefa Zapalskiego z Pogoni. (dj

TEATRY

POLSKI — „Radcy pana radcy" g. 19; „Kram z piosenkami" g. 17.30; MUZYCZNY — „Nicole" g. 19; DISCORAMA — Andrzej Rosiewicz i „Asocjacja Hagaw" g. 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „2001: Odyseja kosmiczna" g. 10, 13, 16, 19 — USA — od lat 16 — panoram. (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 13.30, 18, 18.30, 21 — fr. od lat 14; czwartek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 21; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Był sobie glina" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr. od lat 14; czwartek: „Prawo gwałtu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16; BAŁTYK (tel. 733-55) „Znakomity piątek" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 16 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „Ballada o burmistrzance" g. 10, 17; „Złotorogi jeleń" g. 11, 13, 15; „Helga" g. 18, 20; „Droga do Saliny" g. 22 — fr. od lat 18 — panoram. (środa i czwartek); TPPR — „Pojedynek na wietrze" g. 18, 20 — jap. od lat 18 — panoram.; PROMIEŃ — „Francuski łącznik" g. 16, 18, 20 — USA od lat 16; MARS — „Wakacje we czworo" g. 16, 18, 20 — wł. od lat 18; ECHO (Krzekowo) „Tora! Tora! Tora!" g. 18 — USA — od lat 14 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Francuski łącznik" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Godzilla kontra Hedora" g. 18 — jap. od lat 14 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „John i Mary" g. 17, 19 — USA — od lat 16 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „W pustyni i w puszczy" g. 17, 19 — pol. od lat 7 — cz. I; BAJKA (Police) „Faustyna" g. 17, 19 — wł. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Max i ferajna" g. 19 — fr. od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Port lotniczy" g. 18 — USA — od lat 14 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Dziewica i Cygan" g. 19 — ang. od lat 16; DAR (Stargard) „Komandosi" g. 18, 20.15 — wł.-NRF — od lat 16; INA (Stargard) „Komandosi" g. 16.30, 18.30, 20.30 — wł. od lat 16 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Tragedia Makbeta" — ang. od lat 16 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Przemiana" — fr. od lat 16; GRYF (Gryfino) „Król, dama, walet" g. 17, 19 — NRF — od lat 16; FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „ZOO" (II cz.), g. 11—18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie. Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Gwinejskie safari — Niani 1973; Życie codzienne Gwinei w rysunku Stefana Szmidta; „Za wolność i wyzwolenie" g. 9—15; BWA — ZAMEK — rzeźba Adama Myjaka i malarstwo Bronisława Kierzkowskiego; Linoryty Krystyny Filipowskiej g. 10—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo Jerzego Załuckiego; FILHARMONIA — pl. Dzierżyńskiego 1 — Malarstwo Rajmunda Ziemskiego; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — malarstwo Mariana Olejniczaka g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE — DZIECIĘCA — al. Wojska Pol. 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 16—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — godz. 20—7.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 10 — Szczecin-Glinki; NR 11 — Szczecin-Dąbie.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

PUNKT INFORMACYJNY PZM — 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedn. Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.40 Politechnika TV. 15.55 „NURT". 16.30 Dziennik TV (kol). 16.40 Dla młodych widzów „Latający Holender". 17.10 Losowanie Małego Lotka. 17.20 Informacje, towary, propozycje. 17.30 „Lekarz w fabryce" — reportaż. 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.30 Film z serii „Łuk teczyn". 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.15 „Ulica Złoczyńców" — cz. I filmu fab. „Komedianci". 21.55 „Czym żyje świat". 22.35 Dean Reed i jego piosenki. 22.50 Dziennik TV (kol).

PROGRAM II

16.55 Parada przebojów. 17.25 „Poradnik piętnastolatków". 17.55 Bułgarski program rozrywkowy. 18.15 Bitwy, kampanie, dowódcy. 18.45 Lekcja j. francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.15 Jan Maklakiewicz — w 20 rocznicę śmierci kompozytora. 20.50 Program pop.-naukowy. 21.25 „24 godziny" (kol). 21.35 „NURT". 22.05 Lekcja j. angielskiego.

CZWARTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 8.30 Film radz. „Krąg". 10 J. polski dla kl. II licealnych. 10.30 Galeria sztuki w Berlinie (kol). 11.05 J. polski dla kl. III lic. 11.40 Film fr. „Komedianci" cz. I. 13.15 TV kurs informatyki. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.20 PKF. 16.30 Dziennik TV (kol). 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.50 Narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach alpejskich — slalom specjalny kobiet. 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 „Dziś burza mózgów". 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.15 Film radz. „Krąg". 21.45 Sport. 21.50 Magazyn rozrywkowy pod red. Jana Pietrzaka. 22.40 Dziennik TV (kol).

PROGRAM II

17 „Woliński Park Narodowy". 17.40 Warszawski autobus (kol). 18.05 Spotkanie z K. Rudzkim. 18.40 Lekcja j. ros. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.35 U źródeł piosenki muzyki współczesnej. 21.05 „24 godziny" (kol). 21.15 Lekcja j. francuskiego. 21.45 Filmy studyjne — „Król szczurów" (ang.).

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 Film „Cyrano i d'Artagnan". 17 Film pop.-naukowy. 17.50 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Dwa filmy TV polskiej. 18.40 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Odpowiedzi". 19.30 Kronika. 20 Studio przebojów. 20.45 „Opowieść o niecodziennych pracownikach". 21.15 Polecamy. 21.20 Orkiestry dęte — program TV CSRS. 21.45 Kronika. 22 „Teatr". 22.50 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 „Listy z Polski". 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Klasycy beatu. 17 Radiokurier. 17.20 Klasycy jazzu. 17.40 Z festiwali piosenki radzieckiej. 18.25 Kronika muzyczna. 19.15 Podwieczorek taneczny. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 21 Spory o wartości. 21.15 Melodie z filmu „Love Story". 21.25 Koncert Chopinowski. 22.15 Śpiewa Jerzy Połomski. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Walc kontra tango. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Jazz. 23.35 Kabaret piosenki. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Melodie znad Mazurskich Jezior. 16 W trosce o słowo i treść. 16.15—17.25 Szczecin-stereo. 16.15 Koncert „Od tych co na morzu". 16.30 Aud. dla młodzieży szkolnej. 16.50 Piosenki poetyckie. 17 PAW. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Magazyn handlu wewnętrznego. 19 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.30 Słuchowisko „Kochankowie z klasztoru Valdemosa". 20.40 Z muzyki romantycznej. 21.35 Aud. dla nauczycieli. 22.10 Pieśni ludowe w opr. chóralnym. 22.30 Oceanografia i geologia. 22.40 „Na strychu przed północą". 23 „Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 73". 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Z muzyki dawnej.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42 i 49 m i falach ultrakrótkich 65,96 MHz).

15.10 Pocztówka dźwiękowa z Hiszpanii. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Sola Wy. Nahornego. 16.05 Sami wśród prawd. 16.15 Telegramy muzyczne ze świata. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Koniec projektu Arka". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pisarz miesiąca — J. Iwaszkiewicz. 18 Piosenki z różnych obrotów. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Podróż wśród gwiazd". 19.05 „Emancypantki". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.45 Słuchowisko „Z moich stron". 21.10 Poezja starofrancuska w piosence. 21.25 Budapeszteńskie smyczkalia. 21.49 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Wieczorne spotkania.

CR

Dziś degustacja

Wstąp do sklepów CR

przy UL. TKACKIEJ 1
AL. WYZWOLENIA 10

613-K

hermes

AGENCJA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Warszawa, ul. Rutkowskiego 21, telefony 26-24-71 do 72
27-83-99

ZAGOSPODAROWUJE — upłynnia nadmierne i zbędne zapasy surowców, materiałów, półfabrykatów, wyrobów gotowych wszystkich gałęzi przemysłu.

PROWADZI — działalność akwizycyjną na terenie kraju na zlecenie przedsiębiorstw uspołecznionych.

STANOWI — źródło zaopatrzenia w materiały, surowce, półfabrykaty, wyroby gotowe itp.

DZIAŁA — poprzez swoich przedstawicieli handlowych, którzy służą realną pomocą naszym zleceniodawcom w zakresie ochrony przed skutkami narastania zbędnych zapasów, wskazując nowe możliwości i kierunki zbytu.

ŻĄDAJCIE INFORMACJI!

KORZYSTAJCIE Z NASZYCH USŁUG!

642-K

wpto

zaprasza na kiermasz

— artykułów odzieżowych — tekstylnych i galanteryjnych

w Bramie Portowej

Czynny od godz. 10—18, w poniedziałki od 12—18.

541-K

NAUKA

STUDENCI udzielą korepetycji z matematyki, fizyki, elektrotechniki, tel. 431-59 po godz. 16. 1564-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do dwojga dzieci (półtora i trzy lata). Ul. Lutniana 23, tel. 254-74. 1566-G

KOBIETA dochodząca do rocznego dziecka potrzebna. Pocztowa 12/3 po 16. 1568-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Ul. 26 Kwietnia 27/18 (Osiedle Leningradzkie). 1577-G

ZAOPIEKUJĘ się jednym lub dwojgiem dzieci we własnym mieszkaniu. Śląska 9/8. 1607-G

POMOC do 2 małych dzieci potrzebna zaraz. Pomorzany, ul. 9 Maja 7/14. 1616-G

MATRYMONIALNE

KAWALER z mieszkaniem pozna panią do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1540.

PAN bez nałogów pozna panią do lat 30, cel matrymonialny. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 1543.

KAWALER lat 41 wykształcenie średnie pozna panią do lat 33, cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1567.

NIERUCHOMOŚCI

POLOWĘ willi, komfort (parter) w Poznaniu, wyłączoną z przynależnościami: ogrodem, domem gospodarczym i garażem sprzedam. Całość wolna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9.

DZIAŁKĘ budowlaną w Lesie Arkońskim sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1549.

POL willi — parter, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek (Pogodno) sprzedam. Warunek: mieszkanie zastępcze 2-pokojowe własnościowe, spółdzielcze. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 1557.

POL willi na Pogodnie sprzedam — konieczne mieszkanie zastępcze M-3. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1565.

MIESZKANIE własnościowe w nowym budownictwie, M-3 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1569.

DOMEK jednorodzinny w Dąbiu, Zdrojach lub Wielgowie kupię, posiadam mieszkanie w nowym budownictwie M-3. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1570.

DOM jednorodzinny — możliwość hodowli i uprawy 1,16 ha zamienię na 3 pokoje z kuchnią najchętniej w Policach. Tatyń 19 k/Szczecina. 1583-G

DZIAŁKĘ pod budowę domu jednorodzinnego na Pogodnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 1604.

DZIAŁKĘ budowlaną w Szczecinie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 1611.

DOMEK jednorodzinny lub działkę z rozpoczętą budową kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 1613.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie inż. Czernecki, tel. 381-51. 1150-G

DOKONUJĘ własnym samochodem przeprowadzek i przewozu mebli, tel. 74-302. 1538-G

KUPNO

NOWY rower marki „Jaguar" kupię. Dzwonić po godz. 17, tel. 296-35. 1571-G

ZA 80 tys. zł kupię Wartburga (nowy typ) lub Fiata 125p. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1574.

MASZYNĘ dziewiarską elektryczną automatyczną kupię. Zgłoszenia: tel. 743-38. 1598-G

SYRENĘ 101 lub 103 łanio kupię, może być do remontu. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1608.

MOTOCYKL AWO-Sport ewentualnie do remontu kupię, tel. 219-84. 1614-G

JUNAKA w częściach — kupię. Tel. 370-98 godz. 16—18. 1618-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD BMW 1600 sprzedam. Wiadomość: ul. Samosierry 36c w godz. 16 do 16. 1591-G

WARSZAWĘ M-20 stan idealny sprzedam. Tanowo, ul. Szczecińska 27. 1539-G

KREDENS stołowy używany w dobrym stanie sprzedam. Ul. Waska 9a/29. 1547-G

BAR amerykański, duży, nadający się do kawiarenki sprzedam. Tel. 737-09 1552-G

WARSZAWĘ rok prod. 1972 górnozaworową z możliwością częściowej spłaty w ratach sprzedam. Zaleskiego 7 od 13. 1558-G

SAMOCHÓD marki Peugeot 404 sprzedam. Szczecin, ul. Zawiszy Czarnego 2/13. 1560-G

SAMOCHÓD NSU Prinz 600 sprzedam. Ul. Kadłubka 33/64 w godz. 16—18. 1562-G

MEBLE: stół, 4 krzesła, bieliźniarkę sprzedam. Wiadomość: al. Wyzwolenia 15/12. 1575-G

GARAŻ murowany na Niebuszewie sprzedam. Wiadomość: Ofiar Oświęcimia 35/7 godz. 16—19. 1587-G

GARAŻ blaszany sprzedam. Tel. 34-278 po godz. 17. 1590-G

PIANINO w idealnym stanie sprzedam. Tel. 274-18. 1595-G

KOJEC oraz spacerówkę z budką sprzedam. Szczecin, Okrzei 29. 1600-G

NOWE biurko od kompletu Wiwena sprzedam, cena 1 750 zł. Tel. 380-16 po godz. 15. 1612-G

SAMOCHÓD NSU Prinz z częściami zamiennymi sprzedam. Oglądać: ul. Unisławy 6/33 od 15—17. 1621-G

LOKALE

WYSZKÓW — mieszkanie M-2 spółdzielcze — dwa pokoje z kuchnią, łazienka, c. o. zamienię na równorzędne w Stargardzie lub w Szczecinie. Oferty składać pod adresem: Stargard, ul. Mickiewicza 1a, Bogdan Mejer. 1526-G

2 POKOJE z kuchnią zamienię na domek jednorodzinny przeznaczony do sprzedaży. Al. Wyzwolenia 83/12. 1529-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Dzwonić: tel. 289-05. 1531-G

ZIELONKA k/Warszawy — pokój z kuchnią zamienię na podobne mieszkanie w Szczecinie. Zgłoszenia: Szczecin, ul. 5 Lipca 3/3. 1515-G

WARSZAWA-WOLA kwaterunkowe, nowe budownictwo, M-2 zamienię na M-3 lub równorzędne w Dąbiu lub Szczecinie — Centrum. Wiadomość: Dąbie, ul. Zamiejska 4/1. 1533-G

MIESZKANIE M-3, pełny komfort zamienię na większe. Telefon 88-300 po godz. 16. 1517-G

NIEUMEBLOWANY pokój c. o. odnajmę małżeństwu bezdzietnemu. Ogrodowa 30. 1536-G

BYDGOSZCZ — pokój, pół kuchni, c. o. centrum zamienię na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1542.

KOŁOBRZEG — komfortowe M-5 blisko morza zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1544.

KUTNO — M-3 spółdzielcze zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1545.

KATOWICE — M-4 kwaterunkowe, nowe budownictwo zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 1546.

WROCŁAW — **BISKUPIN** — mieszkanie 2-pokojowe, komfort, I p. pow. 50 m kw., ogród zamienię na większe lub równorzędne. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 1551.

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia, kwaterunkowe, stare budownictwo, Centrum Świebodzina zamienię na podobne w Szczecinie, Świebodzin, ul. Głogowska 13/4 Zygmunt Dąbkowski. 1556-G

MIESZKANIE 3 pokoje 56 m kw., ładne, c. o. zamienię na dwa duże pokoje lub trzy małe w nowym lub starym budownictwie, tylko z c. o. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1559.

POKÓJ wynajmę małżeństwu bezdzietnemu. Gumieńce, ul. Wrocławska 31. 1561-G

SŁUPSK — spółdzielcze M-2 zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 1576.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. w nowym budownictwie w centrum Choszczna zamienię na 1 pokój z kuchnią wygodami w Szczecinie, najchętniej Pogodno. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1580.

MIESZKANIE komfortowe 2 pokoje z kuchnią, centrum miasta Kalisza zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, Żołkiewskiego 19/13. 1581-G

POKÓJ umeblowany odnajmę młodemu, bezdzietnemu małżeństwu. Głębokie, Pogodna 36. 1584-G

2 POKOJE z kuchnią, przejściowe, piece, w. c., wysoki parter zamienię na 1 pokój z kuchnią, I piętro. Wiadomość: Śląska 27/11. 1586-G

PRZYJMĘ pana do wspólnego pokoju, tel. 753-12. 1592-G

ODNAJMĘ pokój panu, Pocztowa 2/7. 1609-G

2 POKOJE, kuchnia zamienię na 3 lub 4-pokojowe mieszkanie, warunki do uzgodnienia. Jana Kazimierza 9/14, oglądać po 18. 1593-G

MIESZKANIE kwaterunkowe (65 m kw.) dwupokojowe, kuchnia, łazienka, III p., piece zamienię na dwa małe lub jeden duży pokój z kuchnią i łazienką do II p. (parter wykluczony). — Szczecin — Radogoska 15/7. 1597-G

DOMEK w Trzebieży Szczecińskiej, możliwość hodowli lub urządzenia warsztatu sprzedam. — Przyjmę w rozliczeniu mieszkanie M-2 lub kawalerkę w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin — ul. Kołłątaja 31, Magiel Elektryczny w godz. 12—19. 1599-G

MIESZKANIE spółdzielcze 3-pokojowe, telefon, garaż zamienię na większe w Szczecinie lub Trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 1601.

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Zbigniew Dzioch. 1622-G

SKRADZIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Czesław Teelaf. 1537-G

2. I. WIECZOREM skradziono psa, dużego owczarka, ciemnego, wabi się „Tarzan". Ostrzega się przed kupnem. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Szczecin Pasterska 8, tel. 27-265. 1669-G

LUCYNA HOŁOWCZYC zgubiła legitymację studencką wydaną przez PS. 1541-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Ryszard Lisaj. 1555-G

STANISŁAW ABERBUCH zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 1572-G

UWAGA ODBIORCY ENERGII ELEKTRYCZNEJ UL. KOLSKIEJ I LIPOWEJ!

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH Nr 3

w Szczecinie

zawiadamia, że

w dniach 7—8 lutego 1974 r.

wyłączony będzie dopływ energii elektrycznej

w godz. 8—16
ze względu na wymianę linii napowietrznej.

644-K

PRZETARG

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego „Jubiler" w Poznaniu pl. Wolności 3 ogłasza przetarg na dostawę w 1974 r. 1) kaset introligatorskich do kompletów sztućców 60 szt., 42 szt., 30 szt., 24 szt., 12 szt., 4 szt., 6 szt. — do kawy i herbaty ca 9 000 szt. 2) pasków i bransolet do zegarków różnego rodzaju w estetycznym wykonaniu i o wysokiej jakości ca 10 000 szt. 3) kryształów oraz kryształów w okuciu srebrnym lub metalowym (popielnice, cukiernice, puchary). 4) Różnych wyrobów jubilerskich o charakterze upominkowym, pamiątkarskim z okazji 30-lecia PRL i regionalnym ze srebra, metali, tworzyw sztucznych w połączeniu z metalem itp. 5) Szkieł do zegarków (plexi) ca 100 000 szt. Oferowane towary wym. w poz. 4 winny posiadać atest Branżowej Komisji Oceny Wzorów Przemysłu Jubilerskiego, natomiast wszystkie artykuły — zatwierdzone ceny (uwierzytelnione odpisy załączyć). Wszystkie dostawy sukcesywne loco Hurtownia — magazyny branżowe PP „Jubiler" w Poznaniu wg szczegółowych zamówień. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „Przetarg" wraz z wzorami prosimy składać do dnia 25 lutego 1974 r. w Hurtowni PP „Jubiler" ul. Wójtowska 23. Przetarg odbędzie się dnia 27 lutego 1974 r. o godz. 10 w Hurtowni PP „Jubiler" w Poznaniu, ul. Wójtowska 23. Bliższych informacji udziela Dział Obrotu Towarowego tel. 543-45. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nie przyjęcia oferty bez podania przyczyn.

Tow

Krzysztofowi Krzywonosowi

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i współpracownicy z Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo" w Szczecinie

Dnia 5 lutego 1974 r. zmarła nasza najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia

Kazimiera Krzywonos

o czym z głębokim żalem zawiadamiają
mąż, dzieci i rodzina

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej 7. II. 1974 r. o godz. 13.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-16. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-5

Niedziela z KURIEREM

W gabinecie poglądowym Towarzystwa Przyjaciół Szczecina uczestnicy wycieczki obejrzą to, co zazwyczaj jest udostępniane turystom z innych regionów kraju i przybyszom z zagranicy. A więc film o tym, jak wyglądało nasze miasto zaraz po wyzwoleniu, o pierwszych latach odbudowy i zmianach zachodzących na przestrzeni minionych 25 lat. Wszystko, co zarejestrowała kamera — jest już historią. I dla porównania — miasto jutra na olbrzymiej makiecie, także do obejrzenia w gabinecie TPS.

Autokar odjedzie w niedzielę 10 bm. o godzinie 10 sprzed Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK przy pl. Lotników. Tam też już od dziś można kupić bilety.

Amatorom wypoczynku dwudniowego proponujemy wycieczkę do Świnoujścia, przygotowaną przez Ogólnokrajową Spółdzielnię Turystyczną „Gromada". W programie:

- bal karnawałowy z wodzirejem w świnoujskiej restauracji;
- zwiedzanie jednego z największych kombinatów przetwórstwa rybnego PPD iUR „Odra";
- zwiedzanie nowoczesnego trawlera-przetwórni.

Wyjazd w sobotę 9 bm. o godzinie 19, powrót w niedzielę po południu. W Świnoujściu uczestnicy zamieszkają w pensjonacie „Ondraszek". Sprzedaż biletów prowadzi już „Gromada" przy pl. Lotników (wejście od ul. Kaszubskiej).

(jas)

Szczecin: wczoraj dziś i jutro
Karnawał z „Gromadą"

NIE doczekamy się chyba śniegu, by zorganizować obiecane przez biura turystyczne kuligi. Tymczasem powracamy więc do **wycieczek niedzielnych po Szczecinie,** które w ubiegłym roku cieszyły się dużą popularnością.

Będzie można nie tylko zobaczyć zabytki i przyjrzeć się miastu dnia dzisiejszego.

Sami dla siebie

Z POCZĄTKIEM bieżącego roku odnowiono w Szczecińskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych wszystkie urządzenia socjalne. Szatnie i stołówki pachną jeszcze świeżą farbą; wszędzie jest czysto i przyjemnie. Najważniejsze jednak że całość robót wykonali w czynie społecznym pracownicy Papierni. Rzucone niedawno hasło **„Sami dla siebie"** chwyciło tym bardziej, że od razu pomiędzy wydziałami zaczęło się współzawodnictwo o jak najlepiej i staranniej wykonane prace. (mw)

NA ZDJĘCIU: Szatnia i pokój śniadań wydziału mechanicznego błyszczą czystością. Pomalowane na seledynowo ściany, zielone szafki — wszystko wygląda jak nowe. Pracownicy wydziału postawili nawet w szatni akwarium. 8-osobowa brygada mechaników otrzymała za odnowienie pomieszczenia nagrody. Na zdjęciu widzimy Jana Fala i Ryszarda Olczaka odpoczywających w przerwie w pracy.

Foto: Tadeusz Wit

Czy załoga PBKol. zdąży do lipca?

POMORZANY CZEKAJĄ NA WIADUKT

MIESZKANCY POMORZAN (a także i wszyscy szczecinianie) czekają niecierpliwie na zakończenie tej budowy. Głęboki wąwóz, na dnie którego biegną tory kolejowe, dzieli na dwie części dzielnicę. Łączący je stary (niesprawny i za ciasny) wiadukt został przed kilku laty rozebrany. Bardzo powoli przystępowano do budowy nowego obiektu.

WRESZCIE na początku ub. roku nastały tu lepsze dni. Ustalono generalnego wykonawcę inwestycji — Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego, które wykonywało (i robiło to dobrze) dla miasta już niejedną trudną inwestycję. Władze miejskie i dyrekcje zjednoczeń gospodarki komunalnej zadeklarowały pomoc w postaci skierowania do prac przy obiekcie przedsiębiorstw podwykonawczych, niezbędnych przy przebudowie wszelkich instalacji podziemnych, przy robotach drogowych i torowych.

Obowiązujący cykl inwestycyjny dla tego typu obiektów mostowych opiewa na 36 miesięcy. **PBKol. podjęło się skrócenia cyklu o ok. 9 miesięcy i przekazania do użytku wiaduktu przy ul. Budziszyńskiej już w lipcu br. Do zakończenia prac pozostało więc niecałe pół roku.** Jak zatem przebiega ta inwestycja?

NAJPIERW w towarzystwie przedstawicieli inwestora (MZDiM) oglądamy miejsce budowy. Na rozległym terenie wznoszą się dziesiątki betonowych podpór oraz potężne stalowe konstrukcje, widać pozakła dane szalunki, na poboczu przygotowane sterty prętów zbrojeniowych.

— Wykonaliśmy już fundamenty (trzeba je było osadzić na 300 potężnych palach wbitych w ziemię), ustawiliśmy żelbetowe podpory słupowe i zmontowaliśmy część rusztowań pod płytę wiaduktu — mówi kierownik budowy, inż. Zbigniew Żejmo. — Spośród czterech przęseł wznieśliśmy już dwa i pół. Kto dziś pracuje? 20 naszych robotników. Przy szalowaniu płyty nośnej — brygada Jana Żuchowskiego, przy montażu zbrojenia na dojeździe do przyczółka — brygada Mirosława Podgórskiego, nieco dalej przy wykopie pod gazociąg — kolejna grupa pracowników.

Z DALSZYCH ROZMÓW prowadzonych z przedstawicielami PBKol. wynika, że opóźnione są dostawy niektórych materiałów. Np. brak 100 ton stalowych dźwigarów hamuje prace przy montażu pomostu rusztowaniowego i zarazem przy zbrojeniu oraz betonowaniu płyty wiaduktu. Brakuje też ok. 350 ton stali zbrojeniowej, odpowiednich gatunków kruszyw, opóźniają się dostawy łożysk produkowanych przez szczecińską spółdzielnię „Ferrum".

— Owe kłopoty z materiałami wiążą się ze skróceniem cyklu robót. Obecne braki materiałów nie powinny jednak wpłynąć na zagrożenie terminu oddania wiaduktu w lipcu br. — mówi kierownik działu przygotowania produkcji PBKol. Wacław Wilczyński. — Bardziej boimy się o naszych podwykonawców.

Okazuje się bowiem, że nie wszyscy angażują się jak należy w tę, jakże ważną dla miasta, budowę. Niedawno np. generalny wykonawca zorganizował spotkanie koordynacyjne. Jedno ze znanych szczecińskich przedsiębiorstw komunalnych nadesłało doń pismo następującej treści: **„W związku z odmową przyjęcia przez Wasze przedsiębiorstwo robót zleconych do wykonania na r. 1974 zawiadamiamy, że nie weźmiemy udziału w naradzie w sprawie wiaduktu przy ul. Budziszyńskiej".** Odpowiedź rzeczywiście zaskakująca. A przecież w ub. roku zapewniano PBKol. że otrzyma potrzebną pomoc. Czyżby o tym zapomniano? Jak się okazuje, w chwili obecnej najpilniejsze jest rozpoczęcie robót drogowych na dojazdach do wiaduktu oraz przełożenie rurociągu gazowego.

OD współudziału podwykonawców będzie więc w dużej mierze zależało, czy wiadukt na który czeka miasto, będzie na czas gotowy.

(tawo)

Wyjaśnienie Wydziału Handlu UW

WYDZIAŁ HANDLU, Przemysłu, Usług i Cen Urzędu Wojewódzkiego uprzejmie zawiadamia, że podstawową formą ubiegania się o samochód osobowy marki krajowej lub zagranicznej jest **dokonanie pełnej wpłaty na konto PP „Motozbyt" w Szczecinie.**

Składanie podań do Urzędu Wojewódzkiego jest bezcelowe bowiem wojewoda szczeciński otrzymuje do swej dyspozycji znikome ilości samochodów wyłącznie dla osób, którym pojazd jest niezbędny do wykonywania codziennych obowiązków służbowych.

W związku z masowym nadsyłaniem podań — zawiadamiamy, że Urząd Wojewódzki nie będzie na nie udzielał odpowiedzi.

Nieczytelna reklama

GS „Samopomoc Chłopska" przy ul. Derdowskiego ustawiła ongis plan szę, informującą zainteresowanych o tym, co aktualnie znajduje się w sprzedaży. Reklama nie oparta się jednak skutkom wpływów atmosferycznych i po prostu jest... nieczytelna. Wydaje nam się, że jak najprędzej u wrót GS-u należy postawić nową, czytelną planszę. Jest naprawdę konieczna! (wys)

Usterki jeszcze są, ale...

PRALNIA NA NIEBUSZEWIE już czynna

OD blisko dwóch tygodni pierze się i magluje bieliznę w pralni przy ul. E. Dembowskiego. Pechowa inwestycja, „pilotowana" przez nas od dłuższego czasu, doczekała się wreszcie otwarcia. Ze względu na ważność momentu nie będziemy przypominać „czarnych kart" historii tejże budowy. Ważne jest to, że bardzo potrzebna placówka prowadzi już działalność usługową.

Na 6 tys. m kw. powierzchni, zatrudniono 18 osób personelu. Moc przerobowa wynosi — na razie 600 kg bielizny dziennie — a więc o 400 kg mniej niż przewidują założenia. Fakt ten spowodowany jest poważnymi usterkami, występującymi w kotłowni (są trudności z uzyskaniem odpowiedniej temperatury pary, niezbędnej przy praniu i suszeniu bielizny).

Przed kilkoma dniami rozpoczęto także pierwsze próby rozruchu chemicznej linii do czyszczenia garderoby. O ile kontrola urządzeń wypadnie pomyślnie, pralnia przy ul. Dembowskiego odciąży część innych placówek zajmujących się tymi usługami.

Tak więc po wielkich emocjach — mamy pierwszą jaskółkę zwiastującą poprawę sytuacji w szczecińskim pralnictwie. Teraz — poczekamy jeszcze na uruchomienie pawilonu przy ul. Szczawiowej. Miejmy nadzieję, że nie będzie trwało to latami... (wys)

Baterie niebawem w sklepach

OD dłuższego czasu nigdzie w Szczecinie nie można było kupić płaskich baterii. Nie jest to co prawda artykuł pierwszej potrzeby, ale w dobie tranzystorowych radioaparatów i magnetofonów trudno się bez nich obejść...

Głosy zdenerwowanych szczecinian docierały nie tylko do przedsiębiorstw zaopatrujących nasze miasto w baterie (Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged"), ale także i do naszej redakcji. Jednak wielokrotne interwencje o realizację zamówień (Szczecin otrzymał tylko 10 tys. sztuk z 250 tys. zamówionych), kierowane do producenta baterii Wytwórni Ogniw „Elektron" w Starogardzie Gdańskim nie dawały żadnych rezultatów.

W związku z taką sytuacją skontaktowaliśmy się telefonicznie z „Elektronem". **Jak nas poinformował kierownik Działu Zbytu Mieczysław Prus, powodem niezrealizowania dostaw były trudności transportowe. Obiecał jeszcze w tym tygodniu wysłać do Szczecina partię 50 tys. baterii. Jeżeli można tym razem zawierzyć „Elektronowi" niebawem powinny ukazać się w kioskach „Ruchu" poszukiwane od dawna płaskie ogniwa.**

A swoją drogą czy trzeba było aż tylu interwencji aby przypomnieć producentowi o niezrealizowanych dostawach? (bos)

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 20 na ul. Wawrzyniaka znaleziono leżącego na chodniku mężczyznę, 36-letniego Henryka T. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem. Po udzieleniu pierwszej pomocy w ambulatorium pogotowia, Henryka T. skierowano do szpitala, na oddział wewnętrzny.

NA UL. Zegadłowicza — róg ul. Makowskiej, „Warszawa" MP 1759 po omnięciu stojącego na przystanku autobusu potrąciła 19-letnią Magdalenę W., która doznała poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

Ciężki wypadek drogowy wydarzył się także, późnym wieczorem, na trasie Mielęcin — Przybysław, pow. Choszczno. Motocyklista, 23-letni Mirosław Osuch z Przybysławia, będąc — jak się okazało — w stanie nietrzeźwym, prowadził z nadmierną szybkością motocykl, w czasie pokonywania łuku jezdni zjechał na pobocze i uderzył w przydrożny słup. W konsekwencji poniósł śmierć pasażer motocyklisty, 36-letni Eugeniusz Kochański, a sam Osuch ze złamanym kręgosłupem przebywa w szpitalu.

DO AMBULATORIUM pogotowia zgłosiła się mieszkanka ul. Korsarzy, u której lekarze stwierdzili obrażenia głowy. Wg oświadczenia rannej, została ona pobita przez męża. Ustaleniem okoliczności zajścia zajęła się MO.

W BARZE „Wisła" przy al. Piastów wywróciła się i doznała poważnych obrażeń głowy kobieta nie ustalonego nazwiska. Ranną skierowano do dyżurnego szpitala. (ap)

Notatnik szczeciński

- DZIŚ, jak w każdą pierwszą środę miesiąca, czynna jest w godzinach od 17 do 19, **poradnia telefoniczna Towarzystwa Planowania Rodziny.** Dyżur przy telefonie nr 469-37 pełnić będą lekarze ginekolog i seksuolog.
- WYKŁAD pt. **„Miażdżyca chorobą współczesnej cywilizacji"** wygłosi doc. dr Janusz Gregorczyk dziś, o godz. 18, w siedzibie STN przy ul. Wielkopolskiej 19.
- ZEBRANIE członków Sekcji Socjologiczno-Demograficznej Instytutu Zachodnio-Pomorskiego i szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego odbędzie się jutro, 7 bm. o godz. 17, w sali senackiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Wielkopolskiej 15. Prelekcje pt. „Urbanizacja w PRL — przedmiot i metody badań" wygłosi doc. dr hab. Zbigniew Żechowski. Obecność gości mile widziana.

Komunikat MPK

W ZWIĄZKU z pracami sieciowymi na ul. K. Kolumba, w nocy z dnia 6/7, 7/8 i 8/9 bm. w godz. od 23.40 do 4.30 tramwaje nocne linii 3 i 6 będą kursowały na skróconych trasach; linia nr 3 — Las Arkońskij — ul. Dworcowa, linia nr 6 — Gocław — Dworcowa (powrót przez pl. Żołnierza Polskiego). Na odcinku ul. Dworcowa — Pomorzany będzie kursował autobus.

NASZE TRZY GROSZE

Z kaletnikiem — tylko grzecznie

JEDNEJ ze szczecinianek zepsuła się torebka. Trzeba ją było przeszyć na długości około 30 cm. Usługę tę zleciła zakładowi Spółdzielni Inwalidów „7 Listopada" przy ul. Królowej Jadwigi 14. Tkwiąc w błogim przekonaniu, że robotę poleca fachowcom, w wyznaczonym dniu zgłosiła się po odbiór zreperowanej torby. Po obejrzeniu jednak „dzieła" do dziś odżałować nie może, iż pracy tej nie powierzyła swej 7-letniej córce.

Nie dość, że ciemnobrązową torbę zszyto beżowymi nićmi, to na dodatek... szew jest nie na tyle krzywy, by wyglądał na ozdobny szlaczek, za bardzo zaś — krzywy, by imitował linię prostą.

Co w takim przypadku może zrobić klient? Najlepiej skłonić się nisko, podziękować i wyjść. Można jeszcze reklamować, żądać poprawienia partackiej roboty. Można, ale...

Jeśli zapamiętają? Przecież gotowi następnym razem nie przyjąć roboty. I co wtedy? Wtedy już nie ma wyjścia. Każdy bowiem, kto choć raz usiłował zlecić drobną usługę kaletnikowi wie, iż w jednym zakładzie dowie się, że „nie można, bo nie ma nici", w innym, że „nie ma zamka", w trzecim, że „zepsuła się maszyna", w czwartym, że „dopiero za miesiąc, bo..." itd.

A jak przemilczymy, jak złość w sobie zdusimy — zawsze jeszcze mamy szansę na przyszłość. A zatem — tylko spokój i tolerancja mogą nas uratować. (zdan)